



BIULETYN INFORMACYJNY GMINY SZEPIETOWO
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NUMER 9

GMINNE ECHA

W TYM NUMERZE:

- DŁUGO OCZEKIWANY PLAC ZABAW W SZEPIETOWIE
- TRUDNE DECYZJE RADNYCH
- PODATKI LOKALNE W 2013 ROKU
- SZANUJMY SWOJE DROGI
- W JAKIEJ ODLEGŁOŚCI MOŻEMY BUDOWAĆ BUDYNEK ZA ŚMIECI DROŻEJ
- NAGRODZENI PRZEZ STAROSTĘ
- IMPREZY KULTURALNE
- ŚWIĘTO W DĄBROWIE ŁAZACH
- PROJEKT EDUKACYJNY „JA TEŻ UMIEM CI POMÓC”
- VI POWIATOWY KONKURS GIMNAZJALISTÓW
- K.S. SPARTA 1951 PO RUNDZIE JESIENNEJ
- ZWYCZAJE ADWENTOWE I BOŻONARODZENIOWE
- LOKALNI ARTYŚCI
- KĄCIK HISTORYCZNY
- „STARA FOTOGRAFIA”



*Radosnych, spokojnych,
pełnych ciepła i życzliwości,
spędzonych w gronie najbliższych
Świąt Bożego Narodzenia.*

*Wszelkiej pomyślności
i wytrwałości w realizacji planów,
wielu sukcesów*

*w nadchodzącym 2013 roku
wszystkim mieszkańcom*

*Gminy Szepietowo
oraz czytelnikom Gminnych Ech
życzą,*

*Stanisław Roch Wyszyński
Burmistrz Szepietowa,
Witold Moczydtowski
Przewodniczący Rady Miejskiej w Szepietowie
oraz Redakcja*

*„Dziś narodził się nam Zbawiciel”.
Przyszedt po to, aby przywrócić
naszą więź z Bogiem. Ta Dobra
Nowina przynosi radość ludziom
wszystkich czasów. Dodaje otuchy
i wlewa nadzieję, także w nasze
serca, w czasie, kiedy tak wielu
ludzi pogrążonych jest w nocy
beznadziejności, zwątpienia i lęku*



*o przyszłość. Pełni wiary i radości świętujemy więc szczególny czas Bożego
Narodzenia. Niech te święta dla wszystkich mieszkańców naszej Gminy będą pełne
Bożego błogostawieństwa i miłości, którą przynosi ze sobą Boży Syn pod nasze
dachy, w nasze rodziny i serce każdego z nas. Niech ta Boża radość i miłość
przedłuża się, na kolejne dni naszego świętowania i cały Rok Pański 2013.*

Szczególne życzenia kieruję do:

- Drogich moich Parafian,*
- Władz samorządowych Gminy Szepietowo,*
- Druhów i druhen OSP Szepietowo,*
- Wszystkich zakładów pracy i instytucji w naszej gminie.*

Szepietowo, Boże Narodzenie 2012

Ks. Antoni Bardtowski

Długo oczekiwany plac zabaw

W październiku br. został oddany do użytku dawno oczekiwany przez dzieci i rodziców plac zabaw na Placu Słonecznym w Szepietowie.

Realizacja projektu trwała długo ze względu na długotrwałą procedurę formalno - prawną. Urządzenie placu nastąpiło przy znaczącym wsparciu środków unijnych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Koszt urządzenia placu zabaw wyniósł 295.480 zł, z tego dofinansowanie z PROW wyniosło 192.247 zł.

Głównym wykonawcą była firma NOVUM - Wyposażenie Placów Zabaw, Sławomir Chmieliński, Grom 36, 12-130 Pasym, woj. warmińsko - mazurskie.

Wykonanie nasadzeń wykonawca powierzył lokalnej firmie „Gospodarstwo Ogrodnicze A.R. Żebrowscy” z Osip Lepertowizny, gm. Wysokie Mazowieckie.

W zakres zagospodarowania placu weszły prace: wykonano ciągi piesze; w centralnym punkcie placu został wykonany kwiatowy wzór wpisany w okrąg o promieniu 4; nasadzenia roślinne; roślinność dobrano w taki sposób, aby nie stwarzała zagrożenia dla dzieci; urządzone plac zabaw i małą architekturę; na placu ustawiono 20 sztuk ławek parkowych oraz 8 koszy na śmieci.

Wykonano dwa place zabaw, plac zabaw dla dzieci młodszych do lat 4 oraz dla dzieci starszych powyżej 4 lat. Oba place zostały ogrodzone metalowym płotem o wysokości 100 cm. Przed placem zabaw dla dzieci starszych ustawiono stojaki na rowery z 4 stoiskami.

Po oddaniu do użytku park prezentuje się okazale. Dobrze by było, aby taki stan trwał jak najdłużej.

Na koniec apel

Rodzice i dzieci korzystajmy z obiektu w sposób właściwy, szanujmy zamontowane urządzenia, posadzone rośliny i wykonane ciągi piesze. Jeżeli są urządzenia dla młodszych dzieci o dopuszczalnej wadze, to nie mogą korzystać dzieci starsze czy osoby pełnoletnie. Dbajmy o czystość i porządek - na nieczystości są ustawione kosze na śmieci. Myślę, że posadzone rośliny będą upiększały plac i nie będą „pożyczane na swoje potrzeby”.

Tak dużo urządzeń i prac można było zakupić i wykonać dzięki wsparciu ze środków unijnych. Nie wiadomo kiedy może się wydarzyć następna taka okazja.

Na zdjęciach poniżej nowo oddany do użytku plac zabaw, cieszący się bardzo dużym zainteresowaniem dzieci i rodziców, mimo późnojesiennego okresu.

R. Grodzki



Trudne decyzje radnych

W dniu 25 października 2012 r. odbyło się wspólne posiedzenie wszystkich Komisji Rady Miejskiej, na którym wypracowano wspólne stanowisko w sprawie dalszego funkcjonowania szkół na terenie gminy Szepietowo. Zdecydowaną większością głosów podjęto decyzję, że zostaną zlikwidowane dwie szkoły podstawowe, tj. szkoły w Wylinach Rusi i Dąbrowie Moczydłach.

Główny powód takiej decyzji radnych to: malejąca ilość uczniów w tych szkołach, duże koszty jednostkowe nauki ucznia oraz coraz większe wydatki na oświatę w budżecie gminy nie pokrywane subwencją oświatową.

W 2011 roku wydatki na oświatę wyniosły:

- szkoły podstawowe—3 675 310,00 zł
- publiczne gimnazjum—2 043 256,00 zł
- stołówki szkolne—143 114,00 zł
- dowóz uczniów—288 007,00 zł
- utrzymanie świetlic szkolnych—64 580,00 zł
- inne wydatki w oświacie (zapomogi, stypendia naukowe, kształcanie nauczycieli, odpis na ZFŚS nauczycieli emerytów) - 103 427,00 zł
- stypendia socjalne—88 902,00 zł
- dotacje na niepubliczne przedszkola—381 711,00 zł
- dowóz uczniów niepełnosprawnych—39 338,00 zł
- inne wydatki—57 321,00 zł

Razem: 6 885 016,00 zł

Otrzymała subwencja oświatowa—5 100 528,00 zł

Różnica 1 786 388,00 zł

czyli taką kwotę Gmina musiała dołożyć z tzw. środków własnych, aby zbilansować wydatki na oświatę w roku ubiegłym. Oczywiście takie wyliczenie jest pewnym uproszczeniem, ponieważ zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego dowóz uczniów i środki na przedszkola są to zadania własne gminy i nieujęte w naliczonej subwencji oświatowej, ale oprócz tego w budżecie należy dużą kwotę przeznaczyć, aby zbilansować wydatki w stosunku do otrzymanej subwencji.

Nazwa szkoły	Liczba uczniów kl. I -VI	Liczba uczniów kl. "0"	Razem
SP Szepietowo	203	59	262
SP Dąbrówka Kościelna	72	23	95
SP Wojny Krupy	36	11	47
SP Dąbrowa Moczydły	33	6	39
SP Wyliny Ruś	21	4	25
Razem:	365	103	468

Niestety od ekonomii nie da się uciec. Koszt przypadający statystycznie na 1 ucznia w szkołach najmniejszych jest ponad dwukrotnie wyższy od kosztu przypadającego na 1 ucznia w szkołach o najwyższej ilości uczniów. Dla uzupełnienia statystyki informuję, że w publicznym gimnazjum w roku szkolnym 2011/2012 uczyło się 260 uczniów.

Ilość uczniów nie będzie się zwiększać z prostego powodu, rodzi się coraz mniej dzieci. W 2007 roku na terenie naszej gminy urodziło się 91 dzieci, w 2008 r. - 104, w 2009 r. - 92, w 2010 r. - 85, w 2011 r. - 86 dzieci.

Jeśli chodzi o obwód szkolny szkoły w Dąbrowie Moczydłach, to na małą ilość dzieci w szkole wpływ ma też fakt posyłania dzieci przez rodziców do innej szkoły poza obwodem. W roku szkolnym 2011/2012 na **74 uczniów**, którzy są w obwodzie szkolnym Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Moczydłach (wg. miejsca zameldowania dzieci), **42 uczniów** chodzi do innych szkół w zdecydowanej większości do Szkoły Podstawowej w Szepietowie (12) i do SP Dąbrowa Wielka (22).

W 2011 roku Urząd Miejski przeprowadził ankietę wśród rodziców uczniów zamieszkałych w obwodzie Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Moczydłach, a uczęszczających do Szkoły Podstawowej w Szepietowie.

Na zadane pytanie: „Dlaczego posyłacie Państwo dziecko do Szkoły Podstawowej w Szepietowie?”, odpowiedzi rodziców

były następujące:

- w drodze do szkoły dziecko ma zapewnioną opiekę, ponieważ korzysta z dowozu gminnego;
- był problem z dowożeniem dzieci, bo dziewczynka ciągle chorowała;
- ponieważ ojciec dziecka uczęszczał do tej szkoły, ojciec dziecka pracuje w Szepietowie, dziecko zaczynając edukację, mieszkało w Szepietowie;
- ponieważ młodsze dziecko chodzi do przedszkola w Szepietowie, w szkole jest świetlica, przy okazji odbioru zrobię zakupy i załatwię inne sprawy, nasze dzieci od zawsze chodziły do szkoły w Szepietowie;
- ponieważ mamy zapewniony dojazd do szkoły i z powrotem, istnieje możliwość zjedzenia ciepłego posiłku;
- ponieważ jesteśmy zadowoleni z osiągnięć edukacyjnych dzieci, kadra jest wykwalifikowana, a jednocześnie przyjazna dla ucznia;
- gdyż szkoła posiada dużą ofertę w formie: świetlicy, obiadów, dużej ilości zajęć pozalekcyjnych, ma zapewniony dojazd, bezpieczne warunki;
- należymy do parafii Szepietowo, wszystkie inne dzieci z naszej miejscowości uczęszczały i uczęszczały w latach poprzednich do SP Szepietowo;
- dzieci starsze chodziły do tej szkoły i byłam zadowolona;
- mają obiady, jest świetlica;
- lepsze warunki, dzieci są w dużej społeczności, przez to są odważniejsze, mają mniejszy stres z przejściem do gimnazjum i zapewniony dojazd.

Na zadane pytanie: „Czy nie macie Państwo zamiaru powrotu, czyli przeniesienia dzieci do Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Moczydłach?”, wszyscy ankietowani rodzice udzielili następujących odpowiedzi:

- „nie” lub „nie mamy zamiaru”.

Gdyby wszyscy rodzice dzieci z obwodu Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Moczydłach posłali swoje dzieci zgodnie z ustalonym obwodem, tj. do Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Moczydłach, to ta szkoła byłaby pod względem liczby uczniów szkołą większą niż Szkoła Podstawowa w Wojnach Krupach. Niestety, już od kilku lat wielu rodziców posyła dzieci do Szkoły Podstawowej w Szepietowie.

W konsekwencji stanowiska radnych w sprawie likwidacji szkoły w Wylinach Rusi, zrezygnowano w tym roku z budowy na działce, na której znajduje się szkoła: boiska do piłki nożnej i siatkowej, placu zabaw, wiaty, wjazdu od drogi i parking. Inwestycja ta zgodnie z zawartą umową z Samorządem Województwa Podlaskiego miała być realizowana z 75 % dofinansowaniem z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich - wartość zadania 210 000 złotych. Zgodnie z umową z Samorządem Województwa beneficjent - gmina ma obowiązek osiągnięcia celu operacji i zachowania przez 7 lat. W przypadku likwidacji szkoły i woli sprzedaży nieruchomości nie było by możliwe spełnienie tego warunku, tj. posiadania przez gminę przez 7 lat. Niedotrzymanie warunków umowy powoduje konieczność zwrotu dotacji.

Jak już wcześniej wspominałem, główny powód stanowiska radnych w sprawie likwidacji szkół, to malejąca liczba uczniów oraz możliwości finansowe gminy. Budżet gminy staje się coraz bardziej napięty. Dochody budżetu w coraz większym stopniu muszą zabezpieczać wydatki bieżące, co w konsekwencji powoduje mniejsze możliwości przeznaczenia środków na inwestycje. Do ograniczenia wydatków bieżących zmusza samorządy Minister Finansów J. Rostowski. Zmienił przepisy dotyczące możliwości zadłużania się przez samorządy. Poprzednio gminy mogły się zadłużyć w wysokości do 15 % dochodów, tzn. że wysokość przypadających na dany rok spłat kredytu, odsetek czy poręczeń jest uzależniona od wskaźnika dochodów bieżących i wydatków bieżących, jeśli on jest wyższy, to jest większa możliwość pobrania kredytu.

Biorąc pod uwagę budżet naszej gminy, wskaźnik na najbliższe lata jest mały, bo około 7 - 8 %. Jest to istotne szczególnie przy realizacji dużych inwestycji, gdzie konieczne jest kredytowanie, zwłaszcza gdy istnieje potrzeba zabezpieczenia wkładu własnego przy dotacjach.

R. Grodzki

POŻAR W PUŁAZIU ŚWIERŻYM



W dniu 24 października około godz. 9⁰⁰ w miejscowości Pułazie Świerże miał miejsce pożar domu murowanego krytego blachą. W wyniku pożaru na drugiej kondygnacji

budynku spaleni uległo całkowicie pomieszczenie kuchni, przedpokój i dwa pokoje. Na wyższej kondygnacji spaleni uległ przedpokój, a pozostałe pomieszczenia zostały okopcone.

W akcji gaśniczej uczestniczyło 7 jednostek straży pożarnej: 2 samochody z OSP Szepietowo, 2 samochody + drabinowóz z PSP w Wysokim Mazowieckiem, 1 samochód z OSP Kostry Noski, 1 samochód z OSP Dąbrówka Kościelna.

Dzięki bardzo szybkiemu przybyciu na miejsce zdarzenia strażaków z OSP Szepietowo i natychmiastowemu podjęciu przez nich działań możliwe było znaczne ograniczenie strat spowodowanych pożarem, w szczególności udało się uratować konstrukcję dachu budynku.

PODATKI LOKALNE W 2013 ROKU



PODATEK ROLNY

Opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne lub jako grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza. Jak wynika z powyższej definicji, nie tylko grunty gospodarstw rolnych podlegają opodatkowaniu podatkiem rolnym, lecz także inne użytki rolne niestanowiące gospodarstwa rolnego. Podstawę opodatkowania podatkiem rolnym stanowi liczba ha przeliczeniowych, którą ustala się na podstawie powierzchni, rodzajów i klasy użytków rolnych, które wynikają z ewidencji gruntów oraz zaliczenia ich do jednego z czterech okręgów podatkowych. Kryterium zaliczenia gmin do poszczególnych okręgów podatkowych stanowiła tzw. waloryzacja rolnicza, uwzględniająca określone czynniki przyrodnicze (np. przydatność rolnicza gleb, ocena plonotwórczości klimatu w odniesieniu do podstawowych upraw, warunki wodne środowiska, rzeźba terenu) oraz poziom ekonomiczny poszczególnych regionów (np. kultura uprawy, rynek zbytu i zaopatrzenia). Aby ustalić podstawę opodatkowania w podatku rolnym, czyli liczbę ha przeliczeniowych, należy przemnożyć faktyczną powierzchnię użytków rolnych przez przypisany dla danego terenu przelicznik, zawarty w tabeli omawianej ustawy o podatku rolnym. Gmina Szepietowo należy do III okręgu podatkowego. Rada Gminy, po zasięgnięciu opinii izby rolniczej, może, w szczególnych, gospodarczo uzasadnionych wypadkach zaliczyć niektóre wsie do innego okręgu podatkowego niż określony dla gminy, jednakże nie może to spowodować zmniejszenia liczby ha przeliczeniowych dla tej gminy o więcej niż 1,5 %. Stawka podatku rolnego została uzależniona jedynie od aktualnej ceny kwintala żyta. Powiązanie stawki podatku z ceną żyta ma na celu zapewnienie waloryzacji obciążenia podatkiem rolnym ze względu na procesy inflacyjne. Podatek rolny wymierza się raz w roku i wynosi on równowartość 2,5 kwintala żyta z 1 ha przeliczeniowego oraz 5 kwintali żyta dla pozostałych gruntów rolnych z 1 ha fizycznego, obliczoną

według średniej ceny skupu żyta za pierwsze trzy kwartały roku poprzedzającego rok podatkowy. Rada Miejska jest uprawniona do obniżenia w formie uchwały średniej ceny skupu żyta, ogłoszonej w komunikacie Prezesa GUS. Podatek rolny jest wymierzany w drodze decyzji tylko osobom fizycznym, natomiast osoby prawne oraz inne jednostki typu spółki cywilne, jawne, itp. są obowiązane obliczać i opłacać podatek same na podstawie składanej corocznie deklaracji. Podatek rolny jest płacony do 15 marca, 15 maja, 15 września i 15 listopada roku podatkowego i jego pobór następuje w drodze inkasa przez sołtysów lub bezpośrednio na konto gminy. Ustawa o podatku rolnym zawiera również zwolnienia i ulgi podatkowe. Przykładowo z mocy ustawy zwolnione są użytki klasy V, VI i VIz, natomiast rolnikom, na ich wniosek przysługują ulgi podatkowe, takie jak ulga inwestycyjna oraz ulga z tytułu nabycia gruntów. Ulga inwestycyjna przysługuje z tytułu wydatków poniesionych na budowę i modernizację budynków inwentarskich oraz obiektów służących ochronie środowiska i polega na odliczeniu od należnego podatku od gruntów położonych na terenie gminy, w której została dokonana inwestycja- w wysokości 25 % udokumentowanych rachunkami nakładów inwestycyjnych i nie może być stosowana dłużej niż przez 15 lat. Ulga nie przysługuje, jeżeli wydatki te zostały sfinansowane w całości lub w części z udziałem środków publicznych. Zwolnione są również grunty nabyte w drodze kupna na utworzenie nowego lub powiększenie już istniejącego gospodarstwa do powierzchni nie przekraczającej 100 ha na okres 5 lat. Po upływie okresu zwolnienia stosuje się ulgę, polegającą na obniżeniu podatku w pierwszym roku o 75 % i w drugim roku o 50 %. Gminie nie przysługuje subwencja rekompensująca utracone dochody z tytułu ustawowych ulg i zwolnień określonych w ustawie o podatku rolnym.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości podlegają budynki lub ich części, budowle, związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz grunty nieobjęte przepisami o podatku rolnym lub leśnym. Podstawę opodatkowania stanowi dla budynków powierzchnia użytkowa, dla budowli wartość ustalona na dzień 1 stycznia roku podatkowego, stanowiąca podstawę obliczania amortyzacji w tym roku, dla gruntów – powierzchnia tych



gruntów. Dane dotyczące powierzchni użytkowej ustalane są na podstawie posiadanych przez podatnika urządzeń księgowych lub fizycznego obmiaru powierzchni budynku po wewnętrznej długości ścian. Obmiaru dokonuje podatnik i wykazuje powierzchnię użytkową w informacji o nieruchomości - osoby fizyczne, bądź deklaracji - osoby prawne. Przy ustalaniu powierzchni gruntów na potrzeby podatku od nieruchomości brane są pod uwagę dane wynikające z ewidencji gruntów, prowadzonej dla konkretnej miejscowości. Rada gminy określa stawki podatku od nieruchomości. Oznacza to, że rada jest zobligowana do podjęcia uchwały dotyczącej stawek i do ustalenia konkretnych stawek właściwych dla wszystkich rodzajów nieruchomości. Stawki uchwalone przez radę nie mogą być wyższe od stawek maksymalnych, które są co roku ogłaszane przez Ministra Finansów. Rada Miejska może wprowadzać zwolnienia przedmiotowe inne niż określone w ustawach.



Opodatkowaniu podatkiem leśnym podlegają określone w ustawie lasy, z wyjątkiem lasów zajętych na wykonywanie innej działalności gospodarczej niż działalność leśna. Lasem w rozumieniu ustawy o lasach są grunty leśne sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako lasy.

Podstawę opodatkowania podatkiem leśnym stanowi powierzchnia lasu wyrażona w hektarach, wynikająca z ewidencji gruntów i budynków. Od 1 stycznia 2003 podatek leśny od 1 ha za rok podatkowy wynosi równowartość pieniędzy 0,220 m³ drewna, obliczaną według średniej ceny sprzedaży drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze trzy kwartały - roku poprzedzającego rok podatkowy. Rada gminy może obniżyć kwotę stanowiącą średnią cenę sprzedaży drewna, przyjmowaną jako podstawa obliczania podatku leśnego na obszarze gminy.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Szepietowie stawka podatku rolnego w 2013 roku będzie wynosiła 115 zł za 1 ha przeliczeniowy i wzrośnie o 5 zł w stosunku do stawki obowiązującej w roku ubiegłym. Stawki podatku od środków transportowych, podatku leśnego i podatku od nieruchomości w roku 2013 nie ulegną podwyższeniu i będą takie same jak w roku 2012. Dla przypomnienia podaję obowiązujące w roku 2012 i 2013 stawki podatku od nieruchomości:

- **od gruntów:**
 - związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 0,45 zł od 1 m² powierzchni,
 - pozostałych - 0,15 zł od 1 m² powierzchni;
- **od budynków lub ich części:**
 - mieszkalnych - 0,40 zł od 1 m² powierzchni,
 - związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 13 zł od 1 m² powierzchni,
 - związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych - 4,45 zł od 1 m² powierzchni,
 - pozostałych (budynki gospodarcze) - 3,30 zł od 1 m² powierzchni,
 - od budowli (związanych z działalnością gospodarczą) - 2 % ich wartości.

H. Dąbrowski

SZANUJMY SWOJE DROGI

Niejednokrotnie nasze drogi wyglądałyby lepiej i ich żywotność byłaby dłuższa, gdybyśmy poświęcali więcej uwagi ich właściwemu użytkowaniu.

Inwestycje drogowe są bardzo kosztowne, a dobra droga to jeden z najważniejszych elementów infrastruktury, wpływający na wiele dziedzin codziennego życia wszystkich mieszkańców.

Drogi często są niszczone poprzez przekraczanie dopuszczalnej ładowności poruszających się po nich pojazdów. Drogi są także niszczone przez właścicieli sąsiadujących z nimi działek. Pojawiają się sytuacje, gdzie rolnicy, wykonując orkę na polu przylegającym do drogi, w przypadku, gdy orkę należy wykonać prostopadle do drogi, nie zostawiają miejsca na wykonywanie nawrotów (tzw. "zagłówniaka"), tylko starają się orać do samej drogi, wyorywując często istniejący wcześniej rów odwadniający, a nawroty robią już na jezdni. Wystarczy zostawić 5 - 6 m pola od drogi i na tej powierzchni wykonywać nawroty, nie powodując niszczenia drogi poprzez naruszenie pasa drogi - w tym przypadku rowu, czy wyrzucania ziemi na jezdnię. Poza tym wyjeżdżający często na jezdnię ciągnik z pługiem lub inną maszyną rolniczą stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Zniszczenie rowu odwadniającego jest bardzo istotne dla pasa jezdni, ponieważ w zdecydowanej większości spękania nawierzchni asfaltowej są spowodowane brakiem właściwego działania warstwy odsączającej i rowu odwadniającego. Nic nie da gruba nawierzchnia asfaltowa, jeżeli nie będzie prawidłowo funkcjonującego odwodnienia. Należy się zastanowić, czy warto wyorać kilka skib więcej i mieć większe pole, czy lepszą drogę, służącą wszystkim przez dłuższy czas.

Częste są także przypadki transportu drewna z lasu z wykorzystaniem tylko podnośnika od ciągnika. Wygląda to w ten sposób, że całe drzewo jest przymocowane do ciągnika i ciągnięte jezdnią lub poboczem, co ma bardzo negatywny wpływ na nawierzchnię drogi.

Zdjęcie poniżej pokazuje przykład niszczenia pasa drogowego w wyniku orki wykonanej z nawrotami na jezdni.



R. Grodzki

W jakiej odległości możemy budować budynek

Planując budowę, musimy mieć na uwadze zachowanie wymaganych przepisami odległości od granicy z działką sąsiednią oraz od drogi.

Podstawowe przepisy regulujące zasady lokalizacji budynku na działce to:

- rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. **w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie** (Dz. U. z 2002 r., Nr 75, poz. 690 ze zm.);
- ustawa z dnia 21 marca 1985 r. **o drogach publicznych** (tj. Dz. U. z 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm.).

Odległość budynku od granicy z sąsiednią działką:

Podstawowe odległości wymagane przy sytuowaniu budynku to:

- 4 m** - w przypadku budynku zwróconego ścianą z otworami okiennymi lub drzwiowymi w stronę granicy;
- 3 m** - w przypadku budynku zwróconego ścianą bez otworów okiennych lub drzwiowych w stronę granicy.

Istnieją jednak sytuacje, że odległość budynku od granicy może być zmniejszona **do 1,5 m** lub nawet **budowa może być realizowana po granicy. Obowiązuje wtedy zawsze zasada, że ściana od strony sąsiada nie może posiadać okien i drzwi.**

Dopuszcza się budowę budynku w odległości nie mniejszej niż 1,5 m od granicy lub po granicy, gdy:

- wynika to z planu miejscowego obejmującego działkę, na której lokalizowany jest budynek;
- lub z decyzji o warunkach zabudowy wydanej dla danej działki;
- lub **tylko dla zabudowy jednorodzinnej:**
 - działka ma szerokość mniejszą niż 16 m;
 - budynek przylega do budynku na działce sąsiedniej, lecz nie może być dłuższy i wyższy;
 - budujemy budynek gospodarczy lub garaż o długości

mniejszej niż 5,5 m i wysokości mniejszej niż 3 m.

Dodatkowe ograniczenia w lokalizacji budynku dotyczą budynków inwentarskich i gospodarczych - nie może być sytuowany ścianą z otworami okiennymi lub drzwiowymi w odległości mniejszej niż 8 m od budynku mieszkalnego na działce sąsiedniej.

Obowiązujące przepisy nie uzależniają lokalizacji budynku od zgody sąsiada. Nie wymagana jest pisemna zgoda sąsiada nawet przy zmniejszeniu odległości do 1,5 m czy też przy budowie po granicy.

Odległość budynku/obiektu od drogi:

Przepisy - ustawa o drogach publicznych, odległość obiektu od drogi określa, podając wymaganą **odległość od krawędzi jezdni (część drogi przeznaczona do ruchu pojazdów).**

Odległość uzależniona jest od rodzaju drogi (gminna, powiatowa, wojewódzka, krajowa) oraz od rodzaju terenu (zabudowany lub poza terenem zabudowanym).

Minimalna odległość obiektu od zewnętrznej krawędzi jezdni:

w terenie zabudowanym:

- od drogi gminnej - 6 m,
- od powiatowej i wojewódzkiej - 8 m,
- od krajowej - 10 m;

poza terenem zabudowanym:

- od drogi gminnej - 15 m,
- od powiatowej i wojewódzkiej - 20 m,
- od krajowej - 25 m.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach może nastąpić zmniejszenie wymaganej odległości, wyłącznie za zgodą zarządcy drogi, wydaną przed uzyskaniem pozwolenia na budowę lub zgłoszeniem budowy albo wykonywania robót budowlanych.

B.Wyszyńska

Za śmieci drożej



Rada Miejska w Szepietowie na sesji w dniu 6 grudnia 2012 r. przyjęła pakiet uchwał w sprawie gospodarki odpadami. Nowe zasady gospodarowania odpadami będą obowiązywały od 1 lipca 2013 r. Najważniejsza zmiana dotyczy odpłatności. Do dnia wejścia w życie nowych zasad odpłatność była od pojemnika, tzn. tyle ile pojemników mieszkańców wystawił, to za tyle płacił, przy stawce jaka była ustalona od jednego pojemnika. Opłata była na rzecz firmy, która odebrała śmieci, po otrzymaniu faktury. Po 1 lipca 2013 r. za odpady mieszkańcy będą płacić opłatę (podatek) na rzecz gminy. Płatność będzie obowiązywała bez wezwania co kwartał na podane konto Gminy. W ramach uzyskanych opłat

gmina będzie musiała zapewnić odbiór odpadów od mieszkańców, zapewnić ich bezpieczną i ekologiczną utylizację. Gmina odpowiada za prawidłowe działania całego systemu gospodarki odpadami.

Zgodnie z uchwałą Nr XVIII/113/12 z dnia 6 grudnia 2012 r. Rady Miejskiej w Szepietowie w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenie tej opłaty, **stawki opłat są uzależnione od wielkości gospodarstwa domowego.**

Miesięczne stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi segregowanymi wynoszą:

GMINNE ECHA

- od gospodarstwa domowego 1 osobowego - 12 zł;
- od gospodarstwa domowego 2 osobowego - 22 zł;
- od gospodarstwa domowego 3 osobowego - 30 zł;
- od gospodarstwa domowego 4 osobowego - 36 zł;
- od gospodarstwa domowego 5 osobowego - 40 zł;
- od gospodarstwa domowego 6 osobowego - 42 zł;
- od gospodarstwa domowego 7 osobowego i więcej - 54 zł.

W przypadku, gdy odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób zmieszany stawki będą wyższe o 50% i będą wynosić:

- od gospodarstwa domowego 1 osobowego - 18 zł;
- od gospodarstwa domowego 2 osobowego - 33 zł;
- od gospodarstwa domowego 3 osobowego - 45 zł;
- od gospodarstwa domowego 4 osobowego - 54 zł;
- od gospodarstwa domowego 5 osobowego - 60 zł;
- od gospodarstwa domowego 6 osobowego - 63 zł;
- od gospodarstwa domowego 7 osobowego i więcej - 78 zł.

Rada Miejska w Szepietowie miała do wyboru zastosowanie opłaty w zależności od:

- liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość,
- ilości zużytej wody w skali nieruchomości,
- powierzchni lokalu mieszkalnego,
- opłaty od gospodarstwa domowego;

wybrała tą ostatnią z tym, że ustaliła 7 kategorii gospodarstw, przyjmując zasadę, że im większe (liczniejsze) gospodarstwo domowe, to stawka jednostkowa na członka rodziny jest malejąca. Uzasadnieniem jest bardziej sprawiedliwe obciążenie, a także świadomość, że dla liczniejszych rodzin przy równej stawce od mieszkańca była by dużym obciążeniem. Można w tym sposobie znaleźć także znamiona polityki prorodzinnej.

Dla przykładu gospodarstwo domowe 4-osobowe w ciągu roku zapłaci 432 zł, w przypadku gdy mieszkańcy gospodarstwa będą prowadzili segregację odpadów, tzn. że będą oddzielali do przeznaczonych do tego worków makulaturę, butelki i opakowania plastikowe, szkło, metal, odpady organiczne (resztki jedzenia, odpady zielone - trawy, itp.). W przypadku, gdy nie będzie prowadzona segregacja, opłata będzie wyższa o 50 %.

Co jeszcze ulegnie zmianie. Odpady nie będą wożone już na wysypisko w Dąbrówce Kościelnej czy do Wysokiego Mazowieckiego, tylko na składowisko odpadów w Czerwonym Borze. Główne założenia zmian w gospodarce odpadami, które zdaniem Unii Europejskiej zostaną osiągnięte w wyniku nowych zasad to:

- uszczelnienie systemu gospodarowania odpadami;
- prowadzenie selektywnego zbierania odpadów komunalnych u „źródła” po to, aby jak najmniej odpadów było wywożone na składowisko;
- zmniejszenie ilości odpadów komunalnych ulegających biodegradacji;
- zwiększenie recyklingu i przygotowanie do ponownego używania funkcji odpadów komunalnych: papier, metal, tworzywa sztuczne, szkło;
- całkowite wyeliminowanie nielegalnych wysypisk.

Nie powinno być już nielegalnych wysypisk lub wywozu do

lasu, rowu, itp., ponieważ to nie będzie się opłacało. Wystawione za ogrodzenie odpady to już będzie problem gminy. Wyższa stawka za odpady niesegregowane aż o 50 % powinna zmuszać mieszkańców do segregacji.

Niewątpliwie nastąpi zwiększone obciążenie mieszkańców zwłaszcza tych, którzy dotychczas nie wystawiali odpadów lub czynili to bardzo sporadycznie. Na początku 2013 r. gmina wyśle do każdego gospodarstwa wzór deklaracji, którą po wypełnieniu trzeba będzie dostarczyć do gminy do 28 lutego 2013 r. Na tej podstawie będzie naliczana wysokość opłaty.

Śmieci będą wożone do Czerwonego Boru. Wysypisko odpadów w Dąbrówce Kościelnej zgodnie z decyzją Wojewody i Starosty zostało już zamknięte - **co więcej w październiku br. została zakończona jego rekultywacja**. Wszystkie odpady zostały szaldowane, zagęszczone, przysypane dwiema warstwami gruntu oraz zostały zamontowane 3 studnie odgazowujące. Na całości zasiano trawę, zasadzono krzewy i drzewa.

Zdjęcia poniżej przedstawiają jak było przed rekultywacją i po rekultywacji.



Na rekultywację, której koszt wyniósł 183.330 zł, gmina pozyskała dotację w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007 - 2013, Oś Priorytetu V Rozwój infrastruktury ochrony środowiska, działanie 5.2 Rozwój lokalnej infrastruktury ochrony środowiska. Wysokość dofinansowania na rekultywację - 153.997 zł. W roku 2011 w ramach tego samego projektu gmina uzyskała dofinansowanie w wysokości 503.932 zł, z czego został wybudowany magazyn na segregowane odpady, zakupiono belownicę do butelek plastikowych i urządzono plac wraz z ogrodzeniem. Działania te przyczyniły się do dobrego przygotowania gminy do nowych zasad gospodarowania odpadami.

R. Grodzki

Nagrodzeni przez Starostę



Dyrektor GOK w Szepietowie Tomasz Paduch otrzymuje nagrodę z rąk Starosty

Już od 10 lat Starosta Wysokomazowiecki pod koniec roku wręcza nagrody Starosty w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury oraz w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Zamierzeniem powiatu jest m. in. nagradzanie tych, którzy swoją działalnością przyczynili się do rozwoju oraz popularyzacji kultury i sportu nie tylko na terenie naszego powiatu, województwa, ale i całego kraju. Powiat nie zapomina o tych osobach, docenia ich trud, pracę i talent. Wszystkie nagrody w bieżącym roku otrzymały osoby związane z naszą gminą.

W dziedzinie twórczości artystycznej nagrodę Starosty otrzymał dyrektor GOK w Szepietowie **Pan Tomasz Paduch**. Wniosek o przyznanie nagrody składał Burmistrz Szepietowa.

W dziedzinie sportu i kultury fizycznej nagrody Starosty uzyskali dwaj uczniowie Publicznego Gimnazjum w Szepietowie - **Jakub Włostowski i Paweł Piszczatowski**.

Wniosek o przyznanie nagród złożył Burmistrz Miasta Wysokie Mazowieckie Jarosław Siekierko. Miasto Wysokie Mazowieckie sponsoruje klub tenisa stołowego, w którym grają nagrodzeni zawodnicy.

Oto co powiedział, uzasadniając przyznanie nagród dla wyżej wymienionych, prowadzący uroczystość wręczenia nagród Wicestarosta Wysokomazowiecki **Pan Leszek Gruchała**: „Przyznana w tym roku nagroda w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury, trafia do osoby szczególnie zasłużonej dla kultury naszego powiatu. Pozwólcie Państwo, że przedstawię laureata dzisiejszej uroczystości - Pana Tomasza Paducha. Pan Tomasz Paduch jest absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej. Ukończył studia licencjackie w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Łomży. Tytuł magistra uzyskał na Wydziale Zarządzania Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

Pracę zawodową rozpoczął jako instruktor muzyki w Miejskim Ośrodku Kultury w Ciechanowcu. Następnie przez pięć lat pełnił funkcję dyrektora tej placówki. Kolejne cztery lata to okres pełnienia kierowniczych funkcji w Urzędzie Miejskim w Ciechanowcu. Od roku 2007 jest dyrektorem

Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie. Od kilku lat jest również organistą w parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia w Szepietowie.

Pan Tomasz Paduch od najmłodszych lat związany jest z szeroko pojętą działalnością kulturalną, szczególnie w dziedzinie muzyki. Swoje pasje realizował poprzez śpiewanie psalmów w kościołach, członkostwo w chórach: Lutnia w Łomży, Kantata w Ciechanowcu, czy prowadzenie Scholi w Łomży i Szepietowie. Przez wiele lat czynnie związany z Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury w Łomży, Domem Środowisk Twórczych w Łomży, czy Regionalnym Ośrodkiem Kultury w Łomży. Od wielu lat służy wsparciem i udziela konsultacji w zakresie oprawy muzycznej różnego rodzaju uroczystości i przygotowuje podkłady muzyczne. Współpracuje m.in.: ze Scholą „Anielskie Nutki” z parafii p. w. Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu, Szkołą Podstawową im. Mikołaja Kopernika w Ciechanowcu, Zespołem Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu, Szkołą Podstawową im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Szepietowie, Publicznym Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Szepietowie, szkołami podstawowymi z terenu Gminy Szepietowo, Domem Pomocy Społecznej w Kozarzach, Zespołem Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. ks. K. Kluka w Rudce.

Pan Tomasz Paduch współtworzył i brał udział w wielu inicjatywach muzycznych takich jak: reaktywacja Orkiestry Dętej w Ciechanowcu, utworzenie i prowadzenie Zespołu Wokalnego Klubu Seniora w Ciechanowcu, utworzenie i prowadzenie Społecznej Szkoły Muzycznej w Ciechanowcu, utworzenie i prowadzenie Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie, rozwijanie działalności Dziecięcego Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasie” w Szepietowie, utworzenie i prowadzenie Zespołu Wokalnego GOK w Szepietowie, prowadzenie Zespołu Wokalnego Klubu Seniora w Szepietowie. Z powodzeniem realizuje imprezy takie jak: Międzynarodowy Festiwal Folkloru „Podlaskie Spotkania”, Regionalny Przegląd Orkiestr Dętych, Powiatowe Dyktando Gimnazjalistów, Zielone Świątki, Wysokomazowiecki Piknik Seniorów, Powiatowa Biesiada Rodzin Muzykujących, Powiatowy Konkurs Plastyczny „Pejzaże Powiatu Wysokomazowieckiego”, Powiatowy Konkurs Piosenki.

Cieszy nas fakt, że dziś możemy docenić i uhonorować nie tylko twórców i animatorów kultury, ale także osoby związane ze sportem.



Uroczystość uświetnił występ grupy wokalnej działającej przy GOK w Szepietowie pod kierownictwem Tomasza Paducha



Laureaci w dziedzinie sportu i kultury fizycznej otrzymują nagrodę Starosty

Nie sposób podczas dzisiejszej uroczystości nie wspomnieć o roli sportu w życiu każdego z nas. W nowoczesnych społeczeństwach ery globalizacji, sport jest jedną z ważnych wartości, wpływających na rozwój człowieka oraz jego zdrowie. Wiemy wszyscy, iż coraz więcej osób czynnie uprawia sport, co wiąże się z pozytywnymi zmianami świadomości i modą na zdrowy styl życia. Przekonanie, iż „w zdrowym ciele żyje zdrowy duch” coraz powszechniej zapada w świadomość współczesnych ludzi i jednocześnie przyczynia się do kształtowania postawy troski o nową jakość ludzkiego życia. Sport stał się dobrem powszechnym, to jedna z ulubionych form spędzania wolnego czasu przez młodzież. Uczy odpowiedzialności, wytrwałości, wpaja przekonanie, iż sukces musi być wynikiem ciężkiej pracy. Szukajmy w sporcie piękna, a brońmy się przed agresją i przemocą, bądźmy dzielni w sportowych zmaganiach, okazujemy szacunek zwycięzcom i pokonanym, godnie reprezentujemy imię naszej „Małej Ojczyzny” na arenach Polski i Świata.

Pozwólcie Państwo, że przedstawię tegorocznych laureatów, którzy w dniu dzisiejszym zostaną nagrodzeni nagrodą Starosty Wysokomazowieckiego za dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

W kategorii „zawodnicy” nagrody otrzymują: Jakub Włostowski i Paweł Piszczatowski.

Jakub Włostowski - uczeń Szkoły Podstawowej w Szepietowie, członek i zawodnik Klubu Tenisa Stołowego w Wysokiem Mazowieckiem. Od kilku lat jako młodzik w różnych kategoriach wiekowych rozgrywanych w tenisie stołowym zajmuje czołowe miejsca, na szczeblu powiatu, województwa i kraju. Reprezentuje klub w rozgrywkach tenisa stołowego do szczebla ogólnopolskiego włącznie. Nie sposób wymienić wszystkich osiągnięć Jakuba, ale pozwólcie Państwo, że przytoczę chociaż kilka z nich:

I miejsce w Otwartych Mistrzostwach Sokółki w tenisie stołowym o puchar Burmistrza Sokółki, I miejsce w Noworocznym Turnieju Tenisa Stołowego w Suraziu w ramach „100 turniejów dla Jurka”, I miejsce w Międzynarodowym Turnieju Tenisa Stołowego o puchar Wójty Gminy Dobrzyniewo Duże, IV miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Drzonków, II miejsce w turnieju indywidualnym na Mistrzostwach Wojewódzkich w Białymstoku. W klasyfikacji końcowej za sezon 2011-2012 Jakub Włostowski został sklasyfikowany na 5 miejscu w Polsce na 1051 sklasyfikowanych zawodników. W rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego w tenisie stołowym drużyna Szkoły Podstawowej w Szepietowie, w skład której wchodził Jakub, zajęła: I miejsce w powiecie, IV miejsce w zawodach półfinałowych, zdobyła również vice mistrzostwo

województwa podlaskiego w finale rozgrywek na szczeblu wojewódzkim.

W rozgrywkach ligowych Jakub grał w IV lidze. Zespół, w którym grał, zajął V miejsce na 12 zespołów (12 meczy).

W rankingu indywidualnym został sklasyfikowany na VIII miejscu na około 100 zawodników.

Paweł Piszczatowski - uczeń Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Kościelnej, członek i zawodnik Klubu Tenisa Stołowego w Wysokiem Mazowieckiem, od kilku lat jako młodzik w różnych kategoriach wiekowych rozgrywanych w tenisie stołowym zajmuje czołowe miejsca, na szczeblu powiatu, województwa i kraju. Jest sportowcem wszechstronnie uzdolnionym reprezentował swoją szkołę w dyscyplinach sportowych takich jak: szachy, tyżwiarstwo, koszykówka i piłka nożna.

Najważniejsze osiągnięcia:

II miejsce w Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym w Grajewie, I miejsce w Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym w Dobrzyniewie Dużym, II miejsce w Otwartych Mistrzostwach Sokółki w tenisie stołowym o puchar Burmistrza Sokółki, II miejsce Noworocznym Turnieju Tenisa Stołowego w Suraziu w ramach „100 turniejów dla Jurka”, VII miejsce w międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików i Młodziczek w tenisie stołowym w Grajewie, I miejsce w międzynarodowym Turnieju Tenisa Stołowego z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Piątnicy - w kategorii młodzików.

W rozgrywkach ligowych Paweł grał w IV lidze. Zespół, w którym grał, zajął V miejsce na 12 zespołów (12 meczy). W rankingu indywidualnym Paweł Piszczatowski został sklasyfikowany na XI miejscu na około 100 zawodników.

W rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego drużyna tenisistów stołowych Szkoły Podstawowej, w skład której wchodził Paweł Piszczatowski, wygrała zawody szczebla powiatowego, zajęła drugie miejsce w zawodach półfinałowych, zdobyła vice mistrzostwo województwa podlaskiego w finale rozgrywek na szczeblu wojewódzkim. W klasyfikacji końcowej za sezon 2011-2012 Paweł Piszczatowski zajął 32 miejsce w Polsce na 1051 sklasyfikowanych zawodników.

Nasi laureaci mają również wspólne osiągnięcia między innymi:

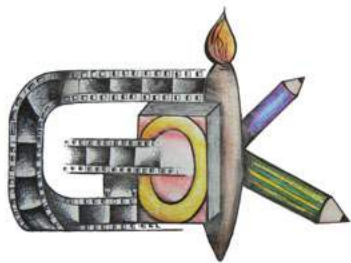
- w turnieju drużynowym, który był rozegrany w kwietniu bieżącego roku w Piątnicy Jakub Włostowski wraz z Pawłem Piszczatowskim zdobyli Mistrzostwo Województwa Podlaskiego,

- w turnieju drużynowym o Puchar Polski Młodzików w maju bieżącego roku w Rzeszowie: zespół w składzie Włostowski Jakub i Piszczatowski Paweł zdobył brązowy medal.

Szanowni laureaci, zdaję sobie sprawę, że Wasza droga po znaczące osiągnięcia nie była ani prosta, ani wygodna, z całą pewnością jednak była skuteczna. Jestem przekonany, że dzięki Waszej postawie będziecie w stanie nie tylko powiększać swój dorobek kulturowy i sportowy, ale przez swoją pasję będziecie zachęcać do działania kolejnych mieszkańców powiatu wysokomazowieckiego i pokazywać im jak stawać się „ambasadorami marzeń”.

Drodzy laureaci, za te znaczące zasługi, za zaangażowanie i konsekwencje w działaniu, serdecznie Wam dziękuję. Wyrazem naszej wdzięczności niech zaś będą wręczone dziś Nagrody Starosty Wysokomazowieckiego i uznanie mieszkańców naszego powiatu. Życzę Państwu dalszych osiągnięć i sukcesów na przyszłość.”

Do życzeń Starosty dołącza się także Redakcja.



W SZEPIETOWIE

V POWIATOWA BIESIADA RODZIN MUZYKUJĄCYCH

30 września po raz piąty w Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie zorganizowana została Biesiada Rodzin Muzykujących. Na scenie wystąpili trzy rodziny.

Głównym przesłaniem imprezy było spotkanie rodzin, które łączy wspólne muzykowanie. Twórcze spędzanie czasu wolnego miało na celu rozwój każdego z uczestników, integrację rodziny dzięki wspólnym zainteresowaniom oraz stworzenie możliwości publicznej prezentacji umiejętności zespołowego rodzinnego muzykowania.

Poprzez organizację w/w przedsięwzięcia chcieliśmy pokazać, że ludzie z chęcią i zapałem realizują swoją pasję, jaką jest muzyka.

Spośród wielu zaproszonych rodzin na imprezę przybyły 3: rodzina Wojciechowskich z Wysokiego Mazowieckiego, rodzina Derewońko z Ciechanowca, rodzina Boreckich z Wysokiego Mazowieckiego,

Prezentowany repertuar to prawie wszystkie gatunki muzyczne: folklor, poezja śpiewana, muzyka klasyczna, popularna i rozrywkowa w odmiennych i jakże wyjątkowych wykonaniach.

Spotkanie nie miało charakteru konkursowego, a każda z przybyłych rodzin przedstawiła swój repertuar podczas dwudziestominutowego występu.

Po prezentacjach pan Tomasz Paduch, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie wręczył każdej rodzinie pamiątkowy dyplom oraz nagrody w postaci serwisów kawowych i słodkości.

Nasza publiczność podczas imprezy nagradzała gromkimi brawami kolejnych wykonawców. Wszyscy miło spędzili czas i z niecierpliwością czekają na kolejne spotkanie w szerszym

gronie z muzycznie uzdolnionymi rodzinami.

Impreza odbyła się dzięki dofinansowaniu przez Zarząd Powiatu w Wysokiem Mazowieckiem.



IX POWIATOWY TURNIEJ SZACHOWY

Dnia 14 października 2012 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie odbył się IX Powiatowy Turniej Szachowy - Szepietowo 2012. W rozgrywkach szachowych uczestniczyło 34 zawodników. Turniej rozegrano na dystansie 9 rund po 10 minut na zawodnika. Klasyfikację prowadzono w pięciu kategoriach: mężczyzn, kobiet, chłopców do lat 18, chłopców do lat 13, dziewcząt do lat 13.

Przeprowadzony turniej szachowy umożliwił bezpośredni kontakt miłośników gry w szachy, wymianę doświadczeń oraz doskonalenie umiejętności gry poprzez logiczne myślenie i spójność działania. Wyłonił indywidualnych mistrzów powiatu wysokomazowieckiego oraz promował tego rodzaju sport na szczeblu powiatowym.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii:

W kategorii mężczyzn:

I m-ce - Choiński Andrzej - Ciechanowiec, II m-ce - Grzeszczuk Łukasz - ZSOiP w Wysokiem Mazowieckiem, III m-ce - Ordowski Jerzy - Szepietowo.

W kategorii kobiet:

I m-ce - Jakubowska Marta - ZSOiP w Wysokiem Mazowieckiem, II m-ce - Marzęta Weronika - COKiS Ciechanowiec, III m-ce - Wojno Wioleta - ZSOiP w Wysokiem Mazowieckiem.

W kategorii chłopców do lat 18:

I m-ce - Śliwowski Piotr - ZSOiP w Wysokiem Mazowieckiem, II m-ce - Niemyjski Damian - ZSOiP w Wysokiem Mazowieckiem, III m-ce - Murawski Maciej - ZSOiZ w Ciechanowcu.

W kategorii chłopców do lat 13:

I m-ce - Mularczuk Hubert - COKiS Ciechanowiec, II m-ce - Moczulski Maciej - COKiS Ciechanowiec, III m-ce - Stawiejew Jakub - SP w Wylinach Rusi.

W kategorii dziewcząt do lat 13:

I m-ce - Guziak Klaudia - SP w Wylinach Rusi, II m-ce - Guziak Gabriela - SP w Wylinach Rusi, III m-ce - Szymoniak Sylwia - SP w Wylinach Rusi.

Mistrzem IX Powiatowego Turnieju Szachowego - Szeptetowo 2012 - został Choński Andrzej z Ciechanowca.

Mistrz turnieju oraz najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach otrzymali nagrody w postaci pucharów drewnianych oraz dyplomy. Pozostałym uczestnikom wręczono pamiątkowe dyplomy i długopisy.



Gminny Ośrodek Kultury dziękuje Panu Grzegorzowi Samekowi za pomoc w organizacji i sprawnym przeprowadzeniu rozgrywek szachowych oraz Starostwu Powiatowemu za dofinansowanie turnieju.



XI POWIATOWY KONKURS PLASTYCZNY PN. „PEJZAŻE POWIATU WYSOKOMAZOWIECKIEGO”

W dniu 13 listopada 2012 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Szeptetowie odbyło się podsumowanie XI Powiatowego Konkursu Plastycznego pn. „Pejzaże Powiatu Wysokomazowieckiego.”

Na konkurs wpłynęło 379 prac z 26 instytucji kulturalnych i oświatowych z terenu Powiatu Wysokomazowieckiego.

Komisja konkursowa dokonała oceny prac i postanowiła przyznać nagrody oraz wyróżnienia w trzech kategoriach wiekowych:

Kategoria wiekowa 5 - 7 lat:

I miejsce - Joanna Czartoszewska - Gminny Ośrodek Kultury w Szeptetowie, II miejsce - Adam Kutesa - Ciechanowiecki Ośrodek Kultury i Sportu, III miejsce - Jakub Kućmierowski - Niepubliczne Przedszkole im. Kubusia Puchatka w Szeptetowie;

wyróżnienia:

Igor Lipowicz - Szkoła Podstawowa w Wojnach Krupach, Zuzanna Kaczyńska - Zespół Szkół w Rosochatem Kościelnym, Błażej Grzesiuk - Gminny Ośrodek Kultury w Szeptetowie, Zosia Kaczyńska - Przedszkole Nr 2 w Wysokim Mazowieckiem, Kacper Tywonek - Gminny Ośrodek Kultury w Szeptetowie, Zuzanna Zaremba -

Gminne Przedszkole w Czyżewie, Błażej Góralczyk - Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie, Michał Menteki - Szkoła Podstawowa w Świątku Wielkim.



Kategoria wiekowa 8 - 11 lat:

I miejsce - Anita Boguszewska - Szkoła Podstawowa w Jabłonce Kościelnej, II miejsce - Aleksandra Ogródnik - Szkoła Podstawowa w Święcku Wielkim, III miejsce - Daniel Szepietowski - Szkoła Podstawowa nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem;

wyróżnienia:

Zuzanna Stypułkowska - Szkoła Podstawowa w Dąbrowie Moczydłach, Wiktoria Choińska - Szkoła Podstawowa w Święcku Wielkim, Julia Tomczyk - Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, Gabriela Zaręba - Szkoła Podstawowa w Dąbrowie Moczydłach, Patryk Strzymiński - Szkoła Podstawowa w Święcku Wielkim, Anna Tymińska - Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, Kacper Koczewski - Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, Anna Moczydłowska - Szkoła Podstawowa w Szepietowie, Małgorzata Drewnowska - Szkoła Podstawowa w Święcku Wielkim;

Kategoria wiekowa 12-16 lat:

I miejsce - Weronika Piętka - Publiczne Gimnazjum w Klukowie, II miejsce - Ola Bartłomiejczuk - Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Wysokiem Mazowieckiem, III miejsce - Paulina Niemyjska - Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych w Ciechanowcu;

wyróżnienia:

Anita Kalinowska - Publiczne Gimnazjum w Klukowie, Martyna Osiekowicz - Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, Natalia Ziółkowska - Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Ciechanowcu, Ewa Wyszzyńska - Ciechanowiecki Ośrodek Kultury i Sportu, Monika Choromańska - Publiczne Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie, Paulina Kowalczyk - Publiczne Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie, Milena Puchalska - Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Wysokiem Mazowieckiem.

Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie składa podziękowanie Starostwu Powiatowemu w Wysokiem Mazowieckiem za otrzymane fundusze na nagrody oraz Spółdzielczemu Bankowi Rozwoju w Szepietowie za przekazane nagrody rzeczowe.



XII POWIATOWY KONKURS PIOSENKI

Dnia 18 listopada 2012 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie odbył się XII Powiatowy Konkurs Piosenki.

Konkurs został przeprowadzony w 2 etapach. W 1 etapie wzięło udział 34 solistów oraz 8 zespołów terenu Powiatu Wysokomazowieckiego, którzy zaprezentowali po 1 utworze (w sumie na scenie wystąpiło 107 wykonawców). W I kategorii wiekowej wystąpiło 3 wykonawców w II kategorii 12 Wykonawców, III kategorii 15 wykonawców, IV kategorii 4 wykonawców, V kategorii 8 zespołów. Po naradzie jury do 2 etapu zakwalifikowało 12 uczestników, którzy wykonali swój drugi utwór.

Sukces odniosła Paulina Sierocka oraz zespół wokalny Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie, którzy w swoich kategoriach zajęli I miejsce.

Jury w składzie: Mirosław Szymański - przewodniczący, Joanna Kuczabo, Rafał Maciejczuk, Leszek Koliński po przesłuchaniu wszystkich wykonawców w poszczególnych kategoriach przyznało I, II, III miejsce oraz wyróżnienia.

W kategorii wiekowej szkół podstawowych kl. 1-3:

- 1 miejsce** - Aleksandra Sadowska - Zespół Szkół w Rosochatem Kościelnym,
- 2 miejsce** - Natalia Żebrowska - Zespół Szkół w Czyżewie,
- 3 miejsce** - Kacper Kulesza - Szkoła Podstawowa w Kuleszach Kościelnych.

W kategorii wiekowej szkół podstawowych kl. 4-6:

- 1 miejsce** - Mateusz Maksimczuk - Szkoła Podstawowa w Kuczynie,
 - 2 miejsce** - Julia Skupiewska - Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie,
 - 3 miejsce** - Izabela Wyszzyńska - Szkoła Podstawowa w Wojnach Krupach;
- wyróżnienia:** Łukasz Kamiński - Gminny Ośrodek Kultury w Sokolach, Natalia Wojciechowska - Szkoła Podstawowa nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem, Izabela Wyszzyńska - Zespół Szkół - Szkoła Podstawowa w Jabłonce Kościelnej.

W kategorii wiekowej gimnazjum:

1 miejsce - Katarzyna Kowalczyk - Parafia NMP Matki Miłosierdzia w Szepietowie,

2 miejsce - Diana Skupiewska - Gimnazjum w Czyżewie,

3 miejsce - Anita Kulik - Gimnazjum w Czyżewie;

wyróżnienia: Aleksandra Bujno - Gminny Ośrodek Kultury w Sokolach, Klaudia Kraszewska - Publiczne Gimnazjum w Klukowie, Weronika Szyszko - Biblioteka Publiczna Gminy Sokoty.

W kategorii wiekowej szkoły średnie:

1 miejsce - Paulina Sierocka - Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie,

2 miejsce - Kinga Dębińska - Zespół Szkół Zawodowych w Wysokiem Mazowieckiem,

3 miejsce - Gabriela Strzałkowska - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Wysokiem Mazowieckiem.

W kategorii zespoły:

1miejsce - Zespół wokalny Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie,

2 miejsce - Zespół wokalny z Publicznego Gimnazjum w Szepietowie,

3 miejsce - „Rock Przystępny” - Zespół Szkół - Gimnazjum w Jabłonce Kościelnej,

Nagroda specjalna - „B-moll” - Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie;

Wyróżnienie za aranżację na żywo - „Rock Przystępny” - Zespół Szkół - Gimnazjum w Jabłonce Kościelnej;

wyróżnienia: „Promyczki”- Zespół Szkół w Jabłoni Kościelnej, „Śpiewajmy Panu” - Szkoła Podstawowa nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem, „Karino” - Szkoła Podstawowa w Szepietowie, „Stars” - Zespół Szkół w Nowych Piekutach.

Jury i GOK w Szepietowie składają serdeczne podziękowanie Starostwu Powiatowemu w Wysokiem Mazowieckiem za ufundowanie nagród.



XXII ROCZNICA POWSTANIA KLUBU SENIORA

„ZŁOTY WIEK” W SZEPIETOWIE

Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu. - Benjamin Franklin

Jesień życia wcale nie musi być smutna. Wystarczy wyjść z domu, otworzyć oczy i żyć pełną piersią! Seniorzy naszego regionu już przez 22 lata pokazują, że można inaczej spędzać czas niż w towarzystwie czterech ścian własnego domu.

W dniu 14 listopada do sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Szepietowie przybyło 60 seniorów z terenu naszej gminy i powiatu wysokomazowieckiego na wspólne świętowanie XXII rocznicy powstania Klubu Seniora „Złoty Wiek” w Szepietowie.

Wśród gości, którzy przybyli na tę uroczystość znaleźli się Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie Tomasz Paduch oraz założyciel klubu seniora i były dyrektor ośrodka kultury Marian Kruszewski oraz delegacje zaprzyjaźnionych klubów seniora z terenu powiatu wysokomazowieckiego.

Wszystkich zgromadzonych na uroczystości powitała przewodnicząca Klubu Seniora „Złoty Wiek” Pani Krystyna Bańkowska, która życzyła

gościom miłego wieczoru i udanej zabawy.

Tegoroczne obchody XXII rocznicy założenia Klubu Seniora były świetną okazją do wspólnych wspomnień i wesołej zabawy, którą prowadził zespół „Przemysł” z Szepietowa.

Z okazji XXII rocznicy powstania Klubu Seniora kierujemy do Państwa życzenia wielu długich i pogodnych lat, w zdrowiu i szczęściu. Wszystkim Seniorom życzymy by jesień życia okazała się szczerzłotą, otoczoną płynącymi z serca życzliwością i serdecznością.

K.N.



Święto w Dąbrowie Łazach

W dniu 18 listopada 2012 r. odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy wiejskiej w Dąbrowie Łazach.

Uroczystości rozpoczęły się w kościele parafialnym w Dąbrowie Wielkiej, gdzie proboszcz ks. kanonik Antoni Mierzejewski odprawił mszę świętą w intencji mieszkańców Dąbrowy Łazy.

Po mszy świętej ks. kanonik dokonał poświęcenia pomieszczeń świetlicy.

Przejęcia wstęgi dokonali m.in. Jacek Bogucki, poseł na Sejm RP; Elżbieta Filipowicz, Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego; Stanisław Roch Wyszyński, Burmistrz Szepietowa; Witold Moczydłowski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Szepietowie; Wojciech Ertman, radny Rady Miejskiej w Szepietowie, pełniący jednocześnie funkcję sołtysa wsi Dąbrowa Łazy.

Z wykonaną inwestycją przybyłych na uroczystość zapoznał Burmistrz Szepietowa, Stanisław Roch Wyszyński. Rozbudowa i przebudowa świetlicy była realizowana z dofinansowaniem środków unijnych w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”, objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013.

Całkowita wartość zadania wyniosła 1.002.000 zł,

dofinansowanie z PROW wyniosło 500.000 zł. Nowy obiekt posiada powierzchnię użytkową 353,84 m² plus taras o powierzchni 94,4 m² (stary budynek był o pow. 178,56 m²).

Była to praktycznie nowa budowa od podstaw. Ze starego budynku wykorzystano tylko część ściany i posadzki. Nowy budynek posiada piękną salę spotkań o pow. 220 m², zaplecze kuchenne, sanitariaty, w tym z przystosowaniem dla osób niepełnosprawnych. Ogrzewany jest na olej opałowy, zastosowano kocioł olejowy De Dietrich o mocy 33 KW z automatyką pogodową.

Wykonawcą był Zakład R.M. Budownictwo Makal, Siegieńczuk Spółka Jawna z Kleosina, gm. Białystok.

Na zakończenie uroczystości sołtys wsi - radny Rady Miejskiej Wojciech Ertman podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania pięknego obiektu i zaprosił przy dźwiękach muzyki zespołu „Przemysł” na poczęstunek.

Oddając do użytku tak piękny obiekt, życzymy, aby był on jak najczęściej wykorzystywany przez mieszkańców, jak i osoby z innych miejscowości. Nadzór nad świetlicą sprawuje sołtys wsi, Wojciech Ertman.

R. Grodzki



Przybyłych na uroczystość gości i mieszkańców powitał Burmistrz Szepietowa Stanisław Roch Wyszyński



Poświęcenia świetlicy dokonał ks. kanonik Antoni Mierzejewski



Świetlica - widok od frontu



Przejęcie wstęgi



W imieniu mieszkańców sołtys wsi podziękował osobom, które przyczyniły się do powstania obiektu

Projekt edukacyjny klas II Publicznego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie

„Ja też umiem Ci pomóc”.

Rok szkolny 2012/2013 ogłoszony został przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „Rokiem bezpiecznej szkoły”. W Publicznym Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie priorytet ten stał się podstawą wyboru tematu projektu edukacyjnego realizowanego przez uczniów klas drugich. Głównym celem projektu było nabycie wiedzy i umiejętności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, a dzięki temu pokonanie bariery obojętności wobec cierpienia innych osób, jak również przyjęcie aktywnej postawy w sytuacji zagrożenia ich zdrowia i życia. Opiekunami projektu byli: pani Ewa Niemyjska, wychowawca klasy II a, pani Renata Szczęsna, wychowawca klasy II b, pani Beata Sokołowska, wychowawca klasy II c, a także pan dyrektor Grzegorz Powojski. Projekt zaczęliśmy realizować 11 października 2012 r., zakończyliśmy 14 grudnia 2012 r. wydaniem folderu podsumowującego nasze działania.

Podczas realizacji projektu współpracowaliśmy z:

- Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem
- Zakładem Medycyny Ratunkowej i Katastrof Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku
- Szpitalem Ogólnym w Wysokiem Mazowieckiem
- Urzędem Miejskim w Szepietowie

Zrealizowaliśmy wiele zadań:

18. 10. 2012 r. - odbyliśmy trzygodzinne szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy przeprowadzone przez przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem.



06. 11. 2012 r. - wyjechaliśmy do Zakładu Medycyny Ratunkowej i Katastrof Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, gdzie wzięliśmy udział w szkoleniu dotyczącym zasad udzielania pierwszej pomocy przeprowadzonym przez studentów tej uczelni.



07. - 08. 11. 2012 r. - zakończyliśmy prace związane z wykonaniem prezentacji multimedialnej dotyczącej zasad udzielania pierwszej pomocy.

09. 11. 2012 r. - szkoliśmy teoretycznie nasze koleżanki i kolegów z klas pierwszych.

12. 11. 2012 r. - szkoliśmy teoretycznie nasze koleżanki i kolegów z klas trzecich.

14. - 16. 11. 2012 r. - przeprowadziliśmy praktyczne szkolenie uczniów klas pierwszych i trzecich.



15. 11. 2012 r. - wydaliśmy publikację zawierającą zasady udzielania pierwszej pomocy.

15. 11. 2012 r. - zaprosiliśmy do szkoły naszych rodziców, dla których przygotowaliśmy teoretyczne i praktyczne szkolenie dotyczące zasad udzielania pierwszej pomocy.



20. 11. 2012 r. - szkoliłiśmy teoretycznie i praktycznie nauczycieli podczas rady pedagogicznej.



22. 11. 2012 r. - wzięliśmy udział w próbnej ewakuacji szkoły oraz przeprowadziliśmy pokaz udzielania pierwszej pomocy w sytuacji kryzysowej.



22. 11. 2012 r. - nakręciliśmy film przedstawiający przebieg ewakuacji szkoły i pokaz udzielania pierwszej pomocy.

30. 11. 2012 r. - wzięliśmy udział w przygotowaniu i realizacji VI Powiatowego Konkursu Gimnazjalistów „Pierwsza Pomoc Przedmedyczna”.

10. - 14. 12. 2012 r. - opracowaliśmy folder podsumowujący realizację projektu.

Dzięki udziałowi w projekcie, my uczniowie klas II, nabyliśmy wiadomości i umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Mamy nadzieję, że w sytuacji zagrażającej zdrowiu i życiu drugiego człowieka nie będziemy stać biernie, tylko podejmiemy odpowiednie działania.

Uczniowie klas II wraz z opiekunem projektu panią Ewą Niemyjską

VI POWIATOWY KONKURS GIMNAZJALISTÓW „PIERWSZA POMOC PRZEDMEDYCZNA”

30 listopada 2012 r. w Publicznym Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie odbył się VI Powiatowy Konkurs Gimnazjalistów „Pierwsza Pomoc Przedmedyczna”.

Celem konkursu było nabycie oraz doskonalenie umiejętności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, a dzięki temu pokonanie bariery nieśmiałości oraz przyjęcie aktywnej postawy w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia drugiego człowieka.

Organizatorzy VI Powiatowego Konkursu „Pierwsza Pomoc Przedmedyczna”:

Publiczne Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie,
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem,
Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem.



GMINNE ECHA

Materiały niezbędne do przeprowadzenia konkursu, nagrody dla uczestników oraz poczęstunek zostały ufundowane przez:

- Spółdzielczy Bank Rozwoju w Szepietowie,
- Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem,
- Radę Rodziców Publicznego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie.

W konkursie wzięło udział 11 trzyosobowych zespołów z gimnazjów powiatu wysokomazowieckiego. Konkurs składał się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. Część teoretyczną (test składający się z zadań zamkniętych) uczestnicy pisali indywidualnie. Suma punktów zdobyta przez drużynę była dzielona przez 3, a otrzymana średnia była wynikiem drużyny z testu (maksymalnie drużyna mogła zdobyć 20 punktów). Zadania w części praktycznej wykonywane były przez całą drużynę. W części tej maksymalnie można było zdobyć 25,5 punktów. W sumie z obu części można było uzyskać 45,5 punktów.

Część teoretyczną i praktyczną konkursu opracowała oraz rzetelnie i sumiennie oceniała komisja w składzie: Tomasz Sieńczuk - z-ca komendanta PSP, Marcin Stachurski - starszy ratownik, Sylwester Dąbrowski - dowódca jednostki gaśniczo-ratowniczej PSP (przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem), Jacek Pawlukowicz - ratownik przedmedyczny, Małgorzata Fiedorczyk - ratownik medyczny (przedstawiciele Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem).

Zmagania konkursowe oraz wręczenie nagród odbywały się w obecności kibicujących uczniów gimnazjum, opiekunów drużyn i zaproszonych gości.

Liczbę punktów zdobytych przez drużyny w poszczególnych konkurencjach oraz końcową klasyfikację przedstawia poniższa tabela:

Szkoła	Ilość (średnia drużyny max 20 pkt)	ETAP I			ETAP II	ETAP III				RAZEM	MIEJSKOŚĆ
		1 (3p)	2 (3p)	Pozycja (2p)	Fantom (3p)	Tor przeszkód (9p)			Punkty za czas		
						1 (3 p)	2 (3 p)	3 (3 p)			
Ciechanowiec	14,3	3	3	1	3	3	2	3	2	34,3	VII
Czyżew	14,3	1	3	1	3	3	3	3	0,5	31,8	X
Klukowo	16	2	3	1	3	3	3	3	5	39	II
Kobylin Borzymy	14,3	3	3	2	3	3	3	2	4	37,3	III
Kulesze Kościelne	16	3	3	2	3	3	3	3	5,5	41,5	I
Jabłonka Kościelna	15	3	2	2	2	3	3	3	1	34	VIII
Nowe Piekuty	14,7	0	2	0	2	3	3	2	2,5	29,2	XI
Rosochate Kościelne	13,7	3	2	1	2	3	3	3	1,5	32,2	IX
Sokoły	13,3	3	3	1	3	3	3	3	3,5	35,8	V
Szepietowo	15,3	3	3	2	2	3	2	2	3	35,3	VI
Wysokie Mazowieckie	15,3	3	2	2	3	3	2	2	4,5	36,8	IV



Historia Konkursu

I edycja 28. 11. 2007 r. I m – Szepietowo II m – Wysokie Mazowieckie III m – Czyżew	II edycja 19. 11. 2008 r. I m – Szepietowo II m – Klukowo III m – Rosochate Kościelne	III edycja 27. 11. 2009 r. I m – Ciechanowiec II m – Sokoly III m – Szepietowo
IV edycja 14. 12. 2010 r. I m – Wysokie Mazowieckie II m – Ciechanowiec III m – Nowe Piekuty	V edycja 18. 11. 2011 r. I m – Szepietowo II m – Wysokie Mazowieckie III m – Sokoly	VI edycja 30. 11. 2012 r. I m – Kulesze Kościelne II m – Klukowo III m – Kobylin Borzomy



Organizatorzy konkursu składają serdeczne podziękowania:

- młodzieży za przygotowanie i udział w konkursie, jednocześnie gratulują wszystkim uczestnikom dużej wiedzy i umiejętności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach,
- opiekunom za przygotowanie młodzieży do konkursu,
- sponsorom za ufundowanie nagród oraz poczęstunku dla uczestników konkursu.

E. Niemyjska



Fot. Tomasz Sieńczuk

K.S. SPARTA 1951 SZEPIETOWO PO RUNDZIE JESIENNEJ.



Wygranym 3:2 meczem z Hetmanem Białystok drużyna K.S. SPARTA 1951 Szepietowo zakończyła jesienną część rozgrywek IV ligi podlaskiej sezonu 2012/2013. Po 17 kolejkach (w tym dwie kolejki wiosenne rozegrane awansem) nasza drużyna zgromadziła 35 punktów i zajmuje bardzo dobre, trzecie miejsce w ligowej tabeli. Drużyna odniosła w tym czasie 11 zwycięstw, zanotowała 2 remisy i doznała 4 porażek, bilans bramkowy: 37 bramek zdobytych i 22 stracone.

Piłkarze prowadzeni przez grającego trenera Roberta Mioduszeńskiego zaprezentowali ciekawy, ofensywny futbol i przerwę w rozgrywkach spędzą na podium, ustępując zaledwie o 2 punkty prowadzącym Gryfowi Gródek i Promieniowi Mońki. Do osiągnięcia tak dobrego wyniku sportowego przyczyniła się równa, zespołowa gra całej drużyny. Cieszy fakt, że nasi pomocnicy Dawid Ptaszyński i Mariusz Piszczatowski zostali wyróżnieni wyborem do najlepszej 11 rundy jesiennej IV ligi wyłanianej przez "Gazetę Współczesną", natomiast napastnik Wojciech Kowalczyk znalazł się w rezerwowej 11 tego zestawienia.

Dobrze radzili sobie również nasi młodzieżowcy. Juniorzy młodszy, trampkarze i najmłodszy piłkarze z grupy orlików dobrze zaprezentowali się w rywalizacji z rówieśnikami z województwa podlaskiego.

W ramach przygotowań do rundy wiosennej, które zaczynają się 19 stycznia, zostało zaplanowanych 8 gier sparingowych. Plan przygotowań jest umieszczony na stronie internetowej klubu www.sparta1951.pl

Runda wiosenna rozpocznie się w niedzielę 24 marca o godzinie 12.00 meczem na własnym boisku z trzecioligowym ŁKS Łomża w ramach 1/8 okręgowego Pucharu Polski. Tydzień później SPARTA rozegra pierwsze spotkanie ligowe w Gródku z liderującym Gryfem.

G. Godlewski



Zwyczaje adwentowe i bożonarodzeniowe

Adwent

W trakcie Adwentu w Kościele katolickim wierzący wspominają przyjście na świat Chrystusa w betlejemskiej stajence. Równocześnie jest to dla nich czas „oczekiwania na powtórne Jego przyjście na końcu czasów”.

Na Podlasiu okres Adwentu, pomimo swojego radosnego charakteru, to czas, w którym skrupulatnie przestrzega się przepisów postnych. „Post adwentowy obowiązywał w środy, piątki i soboty. Dotyczył on dzieci po pierwszej Komunii, a starszych aż do śmierci.” W tym szczególnym okresie spożywano liczne potrawy, określane jako postne. Dozwolone były śledzie oraz inne gatunki ryb, potrawy mleczne i mączne. Stosowano również różnego rodzaju oleje: z lnu, maku, rzepaku czy słonecznika. Na ogół tłoczono je w olejarniach wiejskich. W czasie Adwentu spożywano także suszone owoce- gruszki i jabłka. Praktykowanym zwyczajem było przygotowywanie z nich kompotu. Ludzie jedli również groch oraz kluski z kartofli, zwane „ugniataczami”, placki pieczone na blacie kuchni lub w kominie. Spożywano też fasolę oraz kapustę przygotowywaną na różne sposoby- kiszoną kapustę z olejem i cebulą lub gotowaną z grzybami i z olejem, lub z grochem. Charakterystyczna dla okresu Adwentu była również tzw. „grzybówka” do popijania, czyli woda z grzybami, pieprzem i innymi ostrymi przyprawami. Inne potrawy adwentowe to barszcz czerwony bez śmietany, ser, pierogi z kaszy jaglanej z marchwią oraz ziemniaki z kwaśnym mlekiem i pieczone ziemniaki w łupinach. Zabronione było natomiast spożywanie pokarmów mięsnych oraz tłustych.

Adwent to jednak nie tylko poszczenie. Na Podlasiu praktykowano obowiązek spowiedzi adwentowej. Przestrzegano tego bardzo starannie. Na spowiedź wybierano często dzień wskazany przez proboszcza parafii. Spowiedź miała oczyścić wierzącego i przygotować do godnego przeżywania nadchodzących Świąt.

Wewnętrzna dyscyplinę okresu Adwentu podtrzymywały również pieśni adwentowe, np. „Spuście nam na ziemskie niwy”, „Boże wieczny”, „Archanioł Boży Gabriel”, „Głos wdzięczny”, „Zdrowaś bądź Maryjo”, „Po upadku człowieka”,

„Niebiosą, rośpuście nam”, „Czekam na Ciebie”.

Znane były różne wierzenia i przesady adwentowe: Mówiono np., że „Szadź w Adwencie, to urodzaj w sadach”. Ponadto w tym czasie nie wolno było orać pola. Istniał przesąd, że ten, kto to zrobi, będzie chorował przez 7 lat.

Oczekiwanie na narodziny Jezusa odczuć można było nie tylko w Kościele. Atmosfera adwentowa przenikała do każdej dziedzin życia gospodarzy. Do świąt przygotowywano się bardzo starannie. Znakiem rozpoznawczym w izbie, że zaczął się Adwent, było zdjęcie firanek z okien.

Bogactwa naturalne regionu były wykorzystywane przez jego mieszkańców między innymi do prac rękodzielniczych. W okresie Adwentu, gdy czasu wolnego było nieco więcej niż zazwyczaj, robiono różne przedmioty z wierzby: kosze na kartofle, na owoce, kopańki do pieczenia ciasta, drewniane łyżki itp. Mężczyźni naprawiali również uprzęż dla koni, robili kosy w stępach, miotły. Pletli także kosze z wikliny i słomy, beczki na zboże i inne przedmioty potrzebne na co dzień w gospodarstwie. Aby ogrzać swoje domostwa i umożliwić przygotowanie gorących posiłków ścinali również drzewa.

„Gospodarze, mając więcej czasu w Adwencie, wykorzystywali go na mielenie zboża w żarnach. Bogaci młócili zboże maszyną poruszaną kieratem i końmi. Ponieważ jeden gospodarz miał zazwyczaj jednego konia, sąsiedzi łączyli swoje siły i pracowali raz w jednym, raz w drugim gospodarstwie. Sąsiedzka pomoc była na tych terenach bardzo rozpowszechniona. Nie oczekiwano za nią żadnej zapłaty.

Kolejnym zajęciem, przy którym nieodzowna okazywała się sąsiedzka pomoc, było kisenie kapusty. Kapustę można było oczywiście poszatковать nożem, ale o wiele prostsze było użycie szatkownicy. A tych było zazwyczaj zaledwie kilka w całej wsi. Dlatego też często kobiety z tej okazji spraszały do domu tzw. kumy- sąsiadki, kuzynki, aby jedną szatkownicą wspólnie pracować. Wspólnie również przygotowywały beczki, które trzeba było dokładnie wyczyścić i sparzyć. Do kapusty dodawano dużo marchwi, kwaśnych jabłek i grubej soli. Do ubijania zaś stosowano specjalne stępy lub ubijaki z drewna, najczęściej z dębiny.

Kobiety poza pracami w kuchni bielily także izby wapnem. Najpierw przygotowywały specjalną glinę. Następnie wykonywały z tektury foremki w kształcie różnorodnych kwiatów, które przykładały do ściany i ozdabiały ściany swoich domów. Dekorowano izby także pająkami z bibuły lub z perkalu. Niekiedy łubinem przystrajano klosze do lamp naftowych. Pająki i inne ozdoby wymagały wielkiego nakładu pracy i dużej ilości wolnego czasu. Dlatego też do tego typu zajęć zabierano się właśnie w Adwencie. Było to na ogół zajęcie młodych dziewcząt i kobiet. Robiono również ozdoby na „święte obrazy”, a także różnego rodzaju ozdoby na okna. Wszystko to po to, aby izba była wspaniale przystrojona na nadchodzące Święta.

Poza strojeniem domu należało go również gruntownie wysprzątać. Ponieważ podłogi w izbach w większości domów były zrobione z gliny, stąd też gospodynie, mając więcej aniżeli zwykle czasu, zamiataty je i posypywały żółtym świeżym piaskiem. Bardzo ważnym zajęciem w tym czasie było również pranie. Najpierw przygotowywano ług do prania. Robiono go z popiołu drzewnego, który musiał leżeć w wodzie 2 lub 3 dni. Gdy popiół opadł już na dno, zlewano wodę i używano do prania tego, co pozostało. Najczęściej pranie miało miejsce tuż przed samymi świętami Bożego Narodzenia.

W czasie Adwentu darto także pierze. Były to tzw. „dopiórki”. Pracę tę wykonywano wieczorami i z rana. Do tej żmudnej czynności zapraszano kilka kobiet. Wymagała ona dużo cierpliwości, czasu i umiejętności. Była bardzo męcząca, dlatego też kobietom lepiej się pracowało w grupie, kiedy można było poza pracą zająć się również rozmową.


Święta były także okazją do pokazania swoich kulinarnych możliwości. Kobiety już na kilka dni przed świętami wypiekały niektóre ciasta tzw. suche, które mogły poleżeć dłużej i zachować smak i kolor. Ciasta te czym były starsze, tym lepiej smakowały. Gospodynie przygotowywały również wyroby mięsne: kielbasę, kaszanke, boczek, pasztetówkę i salceson.

W długie adwentowe wieczory młode dziewczęta, jak i mężatki, schodziły się do jednej chaty, gdzie przy wórze wesółych rozmów przędły len, wełnę na samodział, szyły lub haftowały. Te spotkania sąsiedzkie często nazywano „chodzeniem z kądzią”, bowiem przynoszono na nie często przyrząd do robienia przędzy z wełny lub lnu tzw. kółko. W wielu domach w regionie można je jeszcze dzisiaj spotkać. Kółka były najczęściej wykonane z drzewa jesionowego, dobrze wysuszonego. Wełnę na ogół posiadała każda

gospodyni, ponieważ hodowano owce. Owce strzyżono, wełnę gręplowano, a następnie przędzono. Niekiedy gospodynie oprzędzoną wełnę sprzedawały, bądź robiły różnego rodzaju ubrania na własny użytek, np. rękawiczki, szaliki, swetry itp. Te zajęcia były bardzo monotonne i nużące. W towarzystwie kobietom czas szybciej upływał, a i praca także była wtedy o wiele mniej męcząca. Wspólne przędzenie było okazją do przyjemnego spędzenia czasu nie tylko dla młodych kobiet. Wieczne spotkania przyciągały także chłopców, którzy siadali przy dziewczętach, żartowali, śpiewali różne pieśni. Często również opowiadali ciekawe bajki, kawały, zagadki. Przy „prądkach” istniał zwyczaj wspólnego wróżenia sobie przez dziewczęta. „Jeśli urwała się nić, to śmiano się, że rzuci ją mąż lub chłopak; gdy zaś nić skręciła się, to śmiano się, że biega za chłopami”.

Kobiety bardzo często spotykały się na wspólną pracę. Gromadzono się w kolejnych domach. Doświadczone gospodynie uczyły młode dziewczęta haftowania, robienia na drutach czy wykonywania różnego rodzaju przedmiotów. Z lnu wyrabiano płótno, a z niego szyły się prześcieradła, ręczniki, spodnie, i inne ubrania. Jeszcze do dzisiaj można spotkać w starych kufrach niektórych gospodarzy lniane ręczniki czy prześcieradła. Zawsze wyznaczona była jedna osoba, która przewodziła takim spotkaniom, najczęściej była to gospodyni domu. Spotykano się zwykle w piątki i soboty, czasem również w środy, na zmianę w różnych chatach. Spotkania odbywały się przy lampie naftowej. Żywo interesowano się duchami i zjawami, dlatego też był to częsty temat rozmów młodych.

Czas adwentowy był również wypełniony uczeniem się kolęd i przygotowywaniem szopek, herodów, gwiazdy, krakowskiego wesela itp. Było bardzo dużo chętnych do tych zajęć. Wykonywano wszystkie niezbędne dekoracje oraz stroje na przedstawienia. Wymagało to dużo pomysłowości i fachowości. Był to również czas przygotowywania ozdób choinkowych, takich jak pająki, ozdoby ze słomy, języki z papieru, łańcuchy ze słomy itp. Przygotowywano tzw. rogatki, czyli kule rogate, aniołki, gwiazdki...

W czasie wspólnych adwentowych wieczorów czytano na głos Pismo Święte i Żywoty Świętych oraz inne religijne książki. Wspólnie modlono się i odmawiano różaniec, a także śpiewano pieśni religijne, zwłaszcza adwentowe, do Matki Bożej. Nie brakowało również świeckich piosenek o różnorodnej tematyce. 

Wesoła atmosfera sprzyjała różnorodnym żartom. „Zdarzało się, że w czasie darcia pierza chłopcy robili różne figle, np. wpuszczali zniecka do izby gotębia lub wróbla, który rozwiewał lekki puch po całym domu”.

Wspólne wieczory, które gromadziły młodych obydwojga płci sprzyjały również zamystom matrymonialnym. Czasami zaczynało w tym czasie kojarzyć małżeństwa, flirtowano, „podszczypywano panny”. Dziewczętom, którym w Adwencie rozwijały się nici, czy rozsypywało się pierze po całej chałupie, wrózano, że już niebawem wyjdą za mąż. Przy tym powtarzano przysłowie: „bo w Adwencie same zięcie, w karnawale nie ma wcale”.

Były znane również wróżby matrymonialne. Gospodyni, gdy „ugotowała na kolację pyzy- wtedy młode dziewczęta układały je na dużym talerzu - zaznaczając, która jest czyja i wpuszczaly psa. Czyją pyzę pies pierwszy pochwycił, ta miała pierwsza wyjść za mąż”.

Poza uroczystościami związanymi z Maryją obchodzono też wspomnienia różnych świętych Kościoła katolickiego. 30 XI obchodzono dzień św. Andrzeja Apostoła. Najbardziej znanym obyczajem związanym z tym dniem były Andrzejki. W wieczór andrzejkowy zbierały się dziewczęta na wspólnych wróżbach. Tematem tych wróżb była zawsze dla nich interesująca i aktualna sprawa zamążpójścia. We wróżbach tych szukały przede wszystkim odpowiedzi na pytanie: czy znajdą odpowiedniego kandydata na męża?, czy w najbliższym czasie wyjdą za mąż? Do wróżb używano różnego rodzaju przedmioty: wosk, świecę, pierścionek, miskę z wodą, a także różaniec. Do takiego domu nie mógł wejść chłopiec, bo wróżby wówczas by się nie udały. Stąd dziewczęta dobrze zamykały się w izbach, żeby nikt im nie przeszkadzał. Chłopcy jednak potrafili robić dziewczętom różnego rodzaju żarty, aby w takich wróżbach „pomieszać trochę”. Wróżb było kilka rodzajów. Za jedną z najpopularniejszych uchodzi lanie wosku i ustawianie butów.

Rozgrzany wosk lano na zimną wodę - przeważnie przez obrączkę, a także przez ucho klucza. Następnie rozpoznawano, co te różnego rodzaju kształty przypominają. Niektórzy w tych figurach dostrzegali nawet ludzką głowę, rzekomo przyszłego męża. Innym wychodziły różne kształty, które mówiły, czym będą w przyszłości. Bywały i smutne wieści.

Wróżba z butami polegała na ustawianiu przez dziewczęta butów w kierunku drzwi jeden za drugim.

Przeważnie dziewczęta zdejmowały but z lewej nogi i ustawiały go w szeregu jeden za drugim, zaczynając od głównej ściany w mieszkaniu, w kierunku drzwi. Wierzono, że czyj but „wyjdzie” pierwszy za drzwi, tego właścicielka pierwsza wyjdzie za mąż. Zamążpójście miało mieć miejsce bardzo niedługo, bo już w najbliższym karnawale.

Bardzo dobrze znana była także wróżba matrymonialna, związana ze szczekaniem psa. Słuchano, z której strony dochodziło szczekanie i wierzono, że z tej właśnie strony miał nadejść przyszły mąż.

Z dniem św. Andrzeja wiążą się liczne przysłowia, m. in.: „Na Andrzeja wróżby nadzieja”, „O Andrzeju daj mi znać, co się dzisiaj będzie dziać”, „Gdy Andrzeja się zjawi, to i zimę postawi”, „Kiedy na Andrzeja pole poproszy, cały rok nie w porę moczy lub suszy”, „Na święty Jędrzej szukają baby prędzej”.

W dniu 4 grudnia obchodzono uroczystość świętej Barbary, patronki dobrej śmierci i tych, którzy są na śmierć szczególnie narażeni - górników, hutników, saperów, itp. Z dniem tym również wiązały się liczne przysłowia, najczęściej dotyczące pogody: „Na Barbarę błoto, to zima jak złoto”, „Gdy Barbara w błocie tonie, szykuj sanie, podkuj konie”.

Znane jest także przysłowie związane z przesileniem zimowym w grudniu i kalendarzowym wydłużeniem dnia: „Św. Barbara nocy urwała, a dnia przysztukowała”, Od dnia św. Barbary rozpoczynało się świniobicie, stąd też przysłowia kulinarne: „Do świętej Barbarki chude na ogniu garnki”.

Wierni wspominali również Świętego Mikołaja, Świętą Łucję czy Świętego Tomasza Apostoła.



Wigilia i Boże Narodzenie

Okres bożonarodzeniowy jest na Podlasiu szczególnie interesujący, ze względu na przenikanie się obrzędowości katolickiej i prawosławnej. Opisywany powyżej okres Adwentu jest charakterystyczny tylko dla katolików. Jednak już przygotowywanie do świąt swojego domu i całego gospodarstwa jest praktykowane przez wszystkich. „Na przełomie XVIII i XIX wieku przywędrowała do Polski z Niemiec tradycja ustawiania w domu zielonych drzewek-choinek. Poprzez miasto i dwór, po II wojnie światowej, trafiła ona na podlaską wieś. Dawniej zamiast choinki na Podlasiu, zarówno w mieszkaniach katolickich, jak i prawosławnych, ustawiono snop nieomłóconego żyta. Stawiano go w świętym kącie pod obrazami lub u prawosławnych pod ikonami. Prawosławni zwali go „kolada” lub „did”... W wigilijny wieczór snopek wnoszony był do izby, kiedy zabłyśta pierwsza gwiazdka. Snop stał w izbie u katolików do święta Trzech Króli, a u prawosławnych - do święta Jordanu”.

Choinki na Podlasiu ubierano w dniu Adama i Ewy, stąd strojone były jabłkami. Używano również orzechów, cukierków i papierowych „cacek”, wykonywanych przez starszych.

W dniu wigilii należało przestrzegać wielu nakazów i zakazów. Wstawało się wcześniej rano, żeby przez cały rok poranne wstawanie nie sprawiało kłopotów. Myto się w rzece lub strumieniu, aby zachować dobre zdrowie. Aby zatrzymać przy sobie pieniądze, myto się w szafliku z wrzuconą monetą. Tego dnia nie należało niczego pożyczać sąsiadowi - mogło to spowodować wyniesienie z domu szczęścia... O wiele lepiej było coś sąsiadowi ukraść, by to szczęście zapewnić sobie. Istniał także przesąd, że w dniu wigilii nie można niczego stłuc ani zniszczyć, bo to na cały rok przynosi pecha.

W wigilię obowiązywał post ścisły. Starsi zazwyczaj nie spożywali śniadania, dostawali je tylko chorzy i małe dzieci. Jedzono głównie potrawy mleczne oraz śledzie i chleb. Niektórzy dodawali do tego jeszcze grzyby czy kapustę. Pito wodę i herbatę. W innych domach nie spożywało się do wieczery nic poza chlebem i wodą.

„Tego dnia był zwyczaj, iż w niektórych domach dzieci śpiewały różne przyśpiewki swoim rodzicom, składały już rano w dzień wigilijny życzenia. Następnie z tymi życzeniami szło się także do sąsiadów i bliskiej rodziny. Treść tych przyśpiewek i życzeń była różna. Proszono przede wszystkim gospodarza o produkty żywnościowe takie jak ser, masło, kielbasę, ale jest



także prośba o pieniądze”.

Podczas wieczerzy wigilijnej w domach królował stół. Jednak tradycyjny stół z dawnych czasów zasadniczo różnił się od naszych współczesnych wyobrażeń. „W dawnych czasach wieczerzę spożywano na odwróconej do góry dnem dzieży, czyli specjalnego naczynia z dębu, służącego do wyrabiania chlebowego ciasta. Przykrywano ją sianem i przysypywano ziarnem, co symbolizowało obfite zbiory w przyszłym roku latem. Samą dzieżę obwiązywano powróstem... Na tak starannie przygotowanym stole ustawiano miszkę z potrawą. Była ona jedna dla wszystkich uczestników wigilijnej kolacji”.

Czasami stół wigilijny opasywano łańcuchem, aby chleb zawsze się go trzymał, bądź wkładano pod niego żelazo, co miało odstraszyć krety od niszczenia płodów. Stół przykryty był zazwyczaj białym lnianym obrusem oraz przystrojony gałązkami świerku i świecą. Zostawiano zawsze jedno nakrycie wolne. Z jednej strony miało ono być dla niespodziewanego gościa, ale miano również nadzieję, że przy stole zagości bliska zmarła osoba, np. rodzic. Podobną wymowę miało również zostawianie uchylonych furtek i drzwi wejściowych oraz pozostawianie resztek jedzenia na stołach.

Poza przygotowaniem stołu i wigilijnych potraw ważne było również przygotowanie się do kolacji samych jej uczestników. Wszyscy myli się w balii, w jednej wodzie, od najmłodszego do najstarszego. Używano szarego mydła lub ługu. Następnie wszyscy zakładali odświętne stroje. Ważne było założenie choć jednej nowej rzeczy. Miało to zapewnić danej osobie, że w nowym roku spotka ją coś nowego.

Po obmyciu się i przebraniu zasiadano wreszcie do stołu. Królowała na nim ustalona liczba dań postnych: 5, 7, 11 lub 12. Liczba dań zależała od wielu czynników, z których istotnym często był z pewnością poziom zamożności gospodarzy. Zanim zaczynano spożywać pokarmy, łamano się opłatkiem, odmawiano modlitwę i wspominano bliskich zmarłych.





Moment dzielenia się opłatkiem jest od dawna kulminacyjnym momentem wieczery wigilijnej. Ten prosty zwyczaj zawiera w sobie wielką głębię. Najpierw oznacza bycie razem, we wspólnocie. Ludzie poróżnieni nie siadają razem do stołu. To wspólne zasiadanie do stołu wymaga przebaczenia, darowania wszelkich urazów, wzajemnego zrozumienia, zgody, wzajemnej życzliwości”.

Dania wigilijne były i do dziś pozostają bardzo różne. Do najważniejszych w omawianym regionie należy z pewnością kutia. „Chrześcijanie obrządku wschodniego którzy licznie zamieszkują wschodnie tereny Podlasia, nie używają opłatka. W ich domach funkcję opłatka pełni kucia, kucija. Jest ona przygotowywana z namoczonego pęczaku pszenicznego, czyli gotowanych ziaren pszenicy i maku, roztartych z miodem, cukrem i orzechami. Kutia w przeszłości była potrawą żałobną, obrzędową podczas styp zadusznych mających miejsce w dniu pogrzebu. Tak przyrządzaną kutię spotyka się do dziś na wigilijnym. Jednak coraz częściej zastępuje się gotowanym ryżem czy też jakąś kaszą, dodaje się nie tylko miód, ale i bakalie, rodzyнки, migdały, wędzone śliwki, gruszki”.

Innym bardzo popularnym daniem były kluski z makiem oraz kisiel. Gotowano go z mąki lub jęczmienia. Ugotowane zboże przecierano przez gęste sito lub szmatę, cedzono i czekano, aż zrobi się gęsta masa. Tak powstały klej stodzono, dodawano soku i chłodzono.

Na wigilię przygotowywało się również szczodraki, słodkie bułeczki, którymi obdarowywano gości odwiedzających rodzinę podczas świąt.

Inne potrawy są już typowe dla wielu innych regionów Polski: grzyby, pierogi z kapustą, barszcz czerwony z uszkami, kompot z suszu itp. do dzisiaj zestaw potraw na wigilijnym stole zależy głównie od

poziomu zamożności i umiejętności kulinarnych gospodyni. Panuje w tej kwestii duża dowolność.

Po wieczery należało jeszcze udać się na uroczystą Pasterkę. Z domu wychodzono często już koło godziny 23, aby zdążyć przejść czasem nawet kilka kilometrów do kościoła. Istniało przekonanie, że kto pierwszy znajdzie się tego wieczoru w świątyni, tego w nadchodzącym roku czeka powodzenie w gospodarstwie i obfite plony. Wychodząc z domu na Pasterkę należało pamiętać o pozostawieniu włączonego światła, „ponieważ narodził się Pan Jezus, Światłość Świata, więc i w domu powinno być jasno”. Na Pasterkę chodzono bardzo licznie. W domach pozostawały tylko małe dzieci i chorzy, którzy nie byli w stanie uczestniczyć w nocnej liturgii. Po drodze śpiewano kolędy, żartowano. Dawano się odczuć prawdziwego ducha świąt. Pozdrawiano mijanych ludzi i składano sobie nawzajem życzenia. Od 23 śpiewano w kościele Jutrznę, a o 24 rozpoczęła się właściwa Msza Święta.

Po powrocie do domu kładziono się na rozestanej słomie lub sianie, na znak podkreślenie ubóstwa, w jakim przyszedł na świat Jezus Chrystus. Kropiło się również dom wodą święconą. Wiele ze zwyczajów wigilijnych zachowało się na omawianych terenach do dzisiaj, większość jednak istnieje już tylko w pamięci osób starszych i w opowieściach, przekazywanych kolejnym pokoleniom.

Dzień Bożego Narodzenia przeżywano w sposób bardzo rodzinny. Raczej nie odwiedzało się znajomych ani sąsiadów. Czas mijał na śpiewaniu kolęd i pastorałek. Świąteczny nastrój panował również na stole, na którym potrawy były o wiele bardziej odświętne niż zwykle. „Świąteczne śniadanie składało się z mięsa, przeważnie wieprzowego, powszechnym daniem był także groch, który gotowano na sucho, różnego rodzaju wędlin. Na stole było też kilka gatunków wypieków, słodczy, zwłaszcza dla dzieci. Tego dnia spożywano również resztki tego, co zostało po wieczery wigilijnej.”

W dniu Bożego Narodzenia nie wolno było położyć się na łóżku, żeby zboże nie wyległo gospodarzowi, a gospodyni len. Zakazana była także jakakolwiek praca oraz przyrządzanie posiłków. Nie obierano nawet ziemniaków. Jediną dopuszczalną czynnością było karmienie zwierząt, ale już karma dla nich musiała być przygotowana poprzedniego dnia. Przestrzegano tych zwyczajów bardzo starannie. Boże Narodzenie miało być przede wszystkim dniem modlitwy i zadumy.

Sylwester i Nowy Rok



Wieczór sylwestrowy był niegdyś czasem różnego rodzaju wróżb i przepowiedni. Uważano, że to, co robi się tego wieczoru, będzie się wykonywało przez cały nadchodzący rok. Stąd zrozumiałe jest, że ludzie woleli pewnych czynności unikać, dużo się śmiać i bawić oraz koniecznie mieć na sobie odświętny strój a w domu suto zastawiony stół. Miało to zapewnić pomyślność i obfitość w nadchodzących miesiącach. Sylwestrowy wieczór nazywano czasami „szczodrym wieczorem”. Panowało powszechne przekonanie, że szczodry wieczór jest również niebezpiecznym wieczorem, dlatego też wolano wszelkie wróżby wykonywać w gronie przyjaciół. Przebywanie w grupie miało chronić przed złymi duchami.

Na Podlasiu istniał piękny zwyczaj noworoczny, który utrzymał się w niektórych miejscowościach. Było to tzw. nowe lato. „Był to wyraz szczególnej pamięci rodziców chrzestnych o swoim chrześniaku. Rodzice chrzestni odwiedzając swojego chrześniaka składali mu życzenia i wręczali jakiś upominek, ciesząc serce

dziecka”. Dzisiaj zwyczaj ten jest kultywowany głównie w okresie wielkanocnym.

Do zwyczajów sylwestrowej nocy w omawianym rejonie należało malowanie popiołem okien tych domów, w których mieszkały panny. Jeśli czyniono to farbą, wtedy malowano cyfry nowego roku, jeśli kisiem, to starano się tylko jak najbardziej pomazać dane okno. Robiono specjalny kłajster z popiołu i wody. Tak powstawała zawieszina świetnie nadająca się do malowania po oknach, a równocześnie dająca się z nich usunąć. Kiedy jedna grupa wchodziła do domu i składała gospodarzom życzenia, pozostali kolędnicy malowali okna. Zadanie było o tyle łatwe, że izby oświetlały tylko lampy naftowe, więc panował lekki półmrok i psotnikom łatwo było wymknąć się gospodarzowi.

Ciekawym i do dzisiaj kultywowanym zwyczajem jest pieczenie kiszki ziemniaczanej. Na niektórych terenach była ona głównym daniem sylwestrowej nocy.

W wielu rejonach Podlasia przerywano zabawy sylwestrowe, aby o północy móc wziąć udział w Mszy Świętej. Chciano Nowy Rok powitać w kościele, modlitwą. Rano chodziło się z życzeniami do bliskich i sąsiadów. Często zabawy sylwestrowe urządzone były przez księży przy kościołach, tak aby o 24 je przerwać na czas Mszy i później znów do nich wrócić. Oczywiście takie zabawy odbywały się bez alkoholu.

Opracowano na podstawie: Analizy "miękkich" zasobów kulturowych na obszarze LGD „Kraina Bobra”, autorstwa Iwony Majewskiej, Tatiany Telniuk i Radomira Bromy.

Apostolstwo Betlejem

Szukasz Betlejem na mapie świata.
Może odnajdziesz je daleko stąd.
Szukasz stajenki strzechą pokrytej,
Gdzie, jak wieść głosi, narodził się ON.

Szukasz miłości i zrozumienia
W świecie absurdu i zakłamania.
Podążasz śladem Gwiazdy Błękitnej,
Znaczyś na piersi gest pojednania.

Usilnie chciałbyś zbratać narody,
Zażegnać wszelkie spory i waśnie.
Marzysz, by na wigilijnym niebie,
Świeciły gwiazdki jaśniej i jaśniej.

By nikt nie skrywał w mroku swych myśli,
Które wieść mogą na pokuszenie;

Z otwartym sercem szedł do bliźniego,
Niósł pozdrowienia, czyste sumienie.

Szczęśliwy jesteś, gdy jeszcze wierzysz,
Że noc mistyczna zjednoczonych ludzi,
Że stworzy jedną wielką rodzinę,
Że żal serdeczny w każdym obudzi.

Lecz idź i spełniaj swe apostolstwo.
Nieś dobre słowo, żarliwą miłość.
Siądź jak wędrowiec przy cudzym stole.
Może są serca, które cię przyjmują.

Może zapłonie ogniem miłości
Choć jedna dusza zlodowaciała
W tę Noc Najświętszą, gdy błogostawi
Bóstwo wcielone - Dziecina mała.

Anna Werpachowska, Szepietowo Wawrzyńce

Lokalni Artyści

W tym numerze przedstawiamy postać Pani Danuty, która wyszywa obrazy haftem krzyżykowym. To jej pasja, którą pielęgnuje od bardzo dawna. Zapraszamy na krótki wywiad z Panią **Danutą Bartłomiejczuk**, utalentowaną hafciarką krzyżykową z Szepietowa.

Krzysztof Niemyjski: Czy mogłaby Pani przybliżyć definicję haftu krzyżykowego?

Danuta Bartłomiejczuk: To po prostu robienie krzyżyków na oczkach siatki, czyli tzw. kanwie. Przeplatamy jedną nić na drugą i w ten sposób otrzymujemy krzyżyk.

KN: Jak zaczęła się Pani przygoda z haftem krzyżykowym?

DB: Zaczęłam haftować 20 lat temu. Wcześniej wyszywałam hafty mereżką, richelieu oraz komplety serwetek na lniane.

KN: Pamięta Pani, co przedstawiał obraz wyszyty jako pierwszy?

DB: Pierwszy wyszyłam obraz przedstawiający głowę konia, który oddałam w prezencie synowi.

KN: Czy haft krzyżykowy jest trudny?

DB: Może nie jest trudny, lecz pracochłonny. Wymaga dużej cierpliwości i pilności.

KN: Co jest najważniejsze podczas haftowania?

DB: Trzeba uważać, aby ręce i otoczenie podczas haftowania były czyste, jak również trzeba umieć zachować spokój i cierpliwość.

KN: Czy ma Pani jakieś sukcesy w swoim hobby? Czym mogłaby się Pani pochwalić? Coś szczególnego Pani wyszyła?

DB: Do tej pory wyszyłam już 170 obrazów. Najtrudniejszym z nich był pejzaż gór o rozmiarach 1 m x 0,5 m oraz obrazy błogosławionego Papieża Jana Pawła II. A sukcesy, to wystawy moich prac w ośrodkach kultury w Szepietowie, Wysokiem Mazowieckiem, Klukowie i Ciechanowcu.

KN: Ile czasu zajmuje Pani wyszycie jednego obrazu?

DB: Obraz Jana Pawła II wyszywałam miesiąc od 5 do 6 godzin dziennie.

KN: Czy na hafcie można zarobić? Ile są warte obrazy, które Pani wyszywa?

DB: Jak dla mnie są to cenne rzeczy. Obrazy są bardzo dobrym prezentem dla najbliższych. Jednak w Polsce ludzie rzadko je kupują, gdyż są one dosyć drogie.

KN: Co lubi Pani wyszywać?

DB: Lubię wyszywać martwą naturę, pejzaże i kwiaty.

KN: Co by Pani doradziła osobom, które chcą zacząć przygodę z haftem krzyżykowym?

DB: Przede wszystkim, żeby zaczynali od mniejszych obrazków, nie zniechęcali się i dużo wyszywali. W moim przypadku jest to jak nałóg. Każdego dnia czuję potrzebę spędzenia czasu nad haftem.

KN: Czy ma Pani jeszcze inne sposoby spędzania wolnego czasu?

DB: Oprócz wyszywania lubię czytać prasę i książki.

KN: Dziękuję bardzo za rozmowę. Życzę Pani dużo zdrowia oraz dalszej satysfakcji z tak niezwykłego hobby.



KĄCIK HISTORYCZNY**HISTORIA SAMORZĄDU I ADMINISTRACJI W GMINIE SZEPIETOWO
W LATACH 1939-1972**

W tym numerze druga część historii samorządu i administracji w gminie Szepietowo, obejmująca lata 1939 - 1972, opracowana na podstawie "Historii samorządu i administracji w Gminie Szepietowo 1864 - 1990". Trzecia część lata 1972 - 2011 zostanie zamieszczona w kolejnym numerze.

1 września 1939 r. wybuchła II wojna światowa. Teren gminy Szepietowo został opanowany przez wojska niemieckie, jednak na mocy porozumień niemiecko - radzieckich z 28 września cały okręg białostocki przekazano ZSRR. Po włączeniu w dniu 2 listopada 1939 Zachodniej Białorusi do ZSRR wszyscy obywatele polscy przebywający na tych obszarach stali się obywatelami ZSRR. Wprowadzono nowy podział administracyjny. Białostockie stało się obwodem podzielonym na rejony, a najniższym stopniem administracji był sielsowiet, czyli rada wiejska.

Po inwazji Niemiec na Związek Radziecki 22 czerwca 1941 r. na teren gminy po raz kolejny weszły wojska niemieckie. W lipcu 1941 r. utworzono Okręg Białostocki (*Bezirk Bialystok*), który dzielił się na powiaty (*kreiskomisariaty*), a te na *amstkomisariaty*, w skład których wchodziło po kilka gmin. Władze niemieckie zniósły samorząd wiejski, pozostawiając tylko organy wykonawcze - wójtów i sołtysów oraz urzędy gmin z sekretarzem. Wójtowie byli całkowicie zależni od starostów, przez których byli mianowani. Starosta mógł uchylić każdą decyzję wójta i zmienić jego zarządzenie. Zniesiono podziały sowieckie i przywrócono przedwojenne, z nieco zmienioną liczbą gromad wiejskich. Wójtowie i sołtysi stali się funkcjonariuszami niemieckich starostw, a do ich głównych zadań należała organizacja kontyngentów, prac szarwarkowych oraz wyznaczanie ludzi do pracy przymusowej. Do ich obowiązków należało także wskazywanie osób współpracujących z podziemiem lub ukrywających się, w tym Żydów.

Obok oficjalnych struktur administracyjnych utworzonych i kontrolowanych przez Niemców istniały też struktury konspiracyjne. Każda gmina w ówczesnej

Polsce miała konspiracyjnego wójta.

W sierpniu 1944 r. Armia Czerwona zajęła Szepietowo. Rozpoczął się proces tworzenia nowej władzy - „ludowej”, pod auspicjami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie, a aparat administracyjny utworzony przez niemieckie władze okupacyjne zakończył działalność.

Przedstawiciele delegatury Rządu na Kraj, czyli legalnego wówczas Rządu Londyńskiego, którzy początkowo przejmowali władzę w terenie byli natychmiast odsuwani przez przedstawicieli PKWN, którzy mieli za sobą niepodważalny argument - bagnety Armii Czerwonej. Zaraz po wyzwoleniu oparto się na przedwojennych rozwiązaniach ustrojowych. Dekret PKWN z 21 sierpnia 1944 r. przywrócił przedwojenny podział na województwa, powiaty, gminy i gromady. Nowe władze dążyły jednak do wprowadzenia zupełnie nowych rozwiązań ustrojowych. Wzorem rozwiązań radzieckich utworzono rady narodowe - „uspołecznioną formę sprawowania administracji”, które w założeniu miały być rozwiązaniem tymczasowym, ale funkcjonowały aż do 1990 r. Na mocy dekretu z dn. 23 listopada 1944 r. zagwarantowano istnienie wspólnot samorządowych na szczeblu gminy, powiatu i województwa z własnym majątkiem i osobowością prawną.

Organem wykonawczym wspólnoty samorządowej był zarząd, wybierany przez gminną radę narodową. Zarząd składał się z wójta, podwójciego i trzech członków. Zarząd miał do pomocy urząd gminy z sekretarzem na czele. Organem stanowiącym gminy były rady narodowe (zamiast poprzednio rad gminnych), które działały na podstawie przepisów z 1933 r. Prezydium rad narodowych zaczęły z czasem de facto przejmować funkcje zarządów gmin. Gminne rady narodowe, w składzie nie mniej niż 16 i nie więcej niż 36 radnych, w praktyce składały się z delegatów partii politycznych i organizacji społecznych kontrolowanych przez nowe władze. Lokalne autorytety, ludzie z przedwojennego samorządu czy księża byli ze składu rad eliminowani.



Wzorem lat przedwojennych działały również gromady wiejskie, z sołtysem i radą gromadzką na czele, które organizowały życie lokalnych społeczności. Jednak ich rola była stopniowo ograniczana.

Do zadań ówczesnego samorządu gminnego należały sprawy instytucji oświatowych, kulturalnych, ochrony zdrowia, dróg lokalnych gospodarki komunalnej i transportu.

W realiach powojennej Polski było oczywiste, że samorząd gminny nie ma prawa istnieć. Na mocy ustawy z dn. 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej zniesiono samorząd terytorialny (pozostał okręg zwany gminą). Majątki gmin przejęło państwo. Wójtowie, zarządy gmin i rady gromadzkie zakończyły swoją działalność, a ich kompetencje przejęły rady narodowe, które były *organami władzy państwowej w jednostkach podziału terytorialnego i na ich obszarze kierowały działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną*.

Na czele rad stały organy kolegialne - prezydium. Rady narodowe były wybierane przez miejscową ludność w drodze wyborów, jednak pierwsze głosowanie przeprowadzono dopiero w 1954 r. Nadal działały urzędy gmin, na czele z sekretarzem (który wchodził odtąd w skład prezydium rady narodowej). Zgodnie z nowymi przepisami sołtysi podlegali od tej pory przewodniczącemu gminnej rady narodowej.

Gmina Szepietowo w nowej formie rozpoczęła działalność w czerwcu 1950 r. W składzie Gminnej Rady Narodowej pozostali członkowie poprzedniej rady, jednak jej skład ciągle się zmieniał, a nowych członków powoływały i odwoływały władze PZPR, ignorując przy tym wolę wyborców. Praca przewodniczącego GRN nie dość że była, jak na ówczesne warunki, słabo płatna, to ograniczała się w zasadzie do realizacji narzucanych odgórnie planów skupu płodów rolnych. Te przymusowe skupki budziły duży sprzeciw na wsi, gdyż były dla ludności uciążliwe ze względu na wygórowane limity i bardzo niskie ceny płacone za skupowane płody rolne. Nie dziwi więc fakt, że na stanowisku przewodniczącego zachodziły ciągłe zmiany, a kolejne osoby sprawujące tę funkcję rezygnowały z zajmowanego stanowiska.

Po likwidacji samorządu gminnego w dalszym procesie reform likwidacji miały ulec także same gminy, a na ich miejsce planowano ustanowić **gromady** - w celu *włączenia coraz szerszych rzesz pracujących do udziału w rządzeniu państwem, rozwijaniu ich twórczej inicjatywy i aktywności dla pomnażania dobrobytu i kultury wsi*. Gromady miały się stać

załącznikiem dużych, kolektywnych gospodarstw rolnych, przypominających radzieckie kolchozy. Nowa ustawa o reformie podziału administracyjnego weszła w życie 25 września 1954 r. Gmina Szepietowo w granicach ustanowionych jeszcze w czasach carskich przestała istnieć. W miejsce dotychczasowych gmin powstały gromady, położone na terenie jednej lub sąsiadujących gmin. Nowe gromady miały mieć powiązania komunikacyjne, wspólne urzędy gospodarcze, kulturalne i zdrowotne. Liczba mieszkańców miała się wahać od 1,5 do 3 tysięcy, a powierzchnia od 15 do 50 km². Na czele gromady stała **Gromadzka Rada Narodowa z Prezydium GRN**. W skład prezydium wchodziło przewodniczący, zastępca, sekretarz i dwóch, trzech członków. Gromady obejmowały po kilka wsi, na terenie których nie było żadnych instytucji, z wyjątkiem szkół, a siedziby biur gromadzkich znajdowały się w prywatnych domach.

W praktyce działalność GRN ograniczała się początkowo wyłącznie do wykonywania zarządzeń władz powiatowych. Gromada uchwałała budżet, zarządzała mieniem gromadzkim, prowadziła sprawy meldunkowe i rejestrację rowerów. Budżet gromady był zwykle zbyt skromny, aby prowadzić działalność inwestycyjną, wskutek czego podejmowanie większych przedsięwzięć wymagało wsparcia z budżetu powiatu, co w praktyce uzależniało gromady od struktur wyższego szczebla.

Istotną dla ludności zmianą był fakt, że w miejsce funkcjonujących dotychczas sołtysów wprowadzono pełnomocników gromadzkich rad narodowych. Pełnomocnik był powoływany przez GRN i działał w oparciu o jej wytyczne, był łącznikiem pomiędzy gromadą a wsią. Do zadań pełnomocnika należało organizowanie czynów społecznych, zwoływanie zebrań wiejskich, wplywanie na polityczno - społeczne postawy wsi, informowanie GRN o skargach i postulatach ludności. Instytucja pełnomocnika nie była akceptowana przez mieszkańców wsi, gdyż nie mieli oni wpływu na jego wybór i nie reprezentował on ich interesów, ograniczając się do roli egzekutora narzucanych odgórnie zadań. Do modelu ustrojowego z sołtysem wybieranym przez zebranie wiejskie powrócono w 1958 r.

W 1958 r. weszły w życie zmiany dające radom narodowym większe uprawnienia. Do zadań rad należały m.in. współdziałanie z kółkami rolniczymi i spółdzielniami produkcyjnymi, dbanie o prawidłową gospodarkę w lasach, zarząd mieniem gromadzkim i obsługa szkół podstawowych. Organem wykonawczym

radę było prezydium (już bez sekretarza w składzie), a opiniodawczym i kontrolnym komisje rady. Organami pomocniczymi były zebrania wiejskie i sołtysi. Pierwsze wybory do rad gromadzkich przeprowadzono 5 grudnia 1954 r. Pierwsze dwie kadencje były trzyletnie, a od 1961 r. kadencje były czteroletnie.

Gromada Dąbrówka Kościelna.

Gromada Dąbrówka Kościelna została powołana w końcu 1954 r. W jej skład weszły miejscowości: Dąbrówka Kościelna, Gierałty Nowe, Gierałty Stare, Moczydły Stanisławowięta, Pułazie Świerże, Stawiereje Michałowięta, Stawiereje Podleśne, Średnica Jakubowięta, Średnica Maćkowięta, Średnica Pawłowięta, Wojny Izdebnik i Wojny Piecki, a od 1960 r. również Wojny Krupy, Wojny Pogorzal, Wojny Pietrasze, Wojny Szuby Szlacheckie, Wojny Szuby Włociańskie i Wojny Wawrzyńce. Obszar gromady wynosił w 1966 r. 6 036 ha, istniały 702 gospodarstwa rolne, 15 kółek rolniczych posiadających 17 zestawów traktorowych.

Na terenie gromady funkcjonowały 3 szkoły podstawowe (Dąbrówka Kościelna, Wojny Krupy, Moczydły Stanisławowięta), działała również biblioteka gromadzka i Ochotnicza Straż Pożarna w Dąbrówce Kościelnej.

Gromada funkcjonowała w latach 1955-1972. Od 1973 r. obszar gromady stał się częścią gminy Szepietowo.

Gromada Plewki

Z końcem 1954 r. została utworzona gromada Plewki. W jej skład weszły miejscowości Mystki Rzym, Plewki, Włosty Olszanka, Bryki i Dąbrowa Dołęgi. W 1959 r. liczyła ona 1 003 mieszkańców. Z końcem 1959 r. została ona jednak zlikwidowana, a jej obszar podzielono pomiędzy gromady Szepietowo Stacja i Dąbrowa Wielka.

Gromada Szepietowo Stacja

Istniała ona w latach 1955 - 1972. W jej skład wchodziły miejscowości Dąbrowa Moczydły, Szepietowo Janówka, Szepietowo Podleśne A i B, Szepietowo Stacja, Szepietowo Wawrzyńce i Szepietowo Żaki. Gromada została powiększona z początkiem 1958 r. o miejscowości Dąbrowa Tworki i Dąbrowa Wilki (ze zlikwidowanej gromady Dąbrowa Nowa Wieś), a od 1959 r. o miejscowości Bryki, Mystki Rzym, Plewki i Włosty Olszanka (ze zlikwidowanej gromady Plewki) oraz Dąbrowa Dzięciel i Mścichy (ze zlikwidowanej gromady Dąbrowa Dzięciel), które następnie włączono

do gromady Wysokie Mazowieckie.

Dane z 1967 r. wskazują, że gromada liczyła 1.430 mieszkańców. W gromadzie działała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, która posiadała 17 sklepów, 3 kioski, a także klubokawiarnie w Plewkach i w Szepietowie. Na terenie gromady działał również Ośrodek Zdrowia z punktem położniczym, Biblioteka Gromadzka, stałe kino w Szepietowie, świetlica w Plewkach. W Szepietowie działała Spółdzielnia Oszczędnościowo - Pożyczkowa (później Bank Spółdzielczy), Obwodowy Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny i posterunek Milicji Obywatelskiej. Szepietowo było siedzibą Urzędu Stanu Cywilnego, obsługującego również sąsiednie gromady. Działały 4 szkoły podstawowe (Dąbrowa Dzięciel, Dąbrowa Moczydły, Bryki, Szepietowo), ponadto w Szepietowie było przedszkole i Szkoła Przesposobienia Rolniczego. We wsiach Szepietowo, Mystki Rzym, Dąbrowa Dzięciel i Bryki funkcjonowały jednostki OSP, które borykały się z odczuwalnym brakiem niezbędnego sprzętu. W roku 1967 w gromadzie notowano 884 radiodbiorniki, 200 telewizorów i 74 abonamenty telefoniczne.

Gromada Wojny Krupy.

Gromada powstała w 1954 r., w jej skład weszły miejscowości Piętki Basie, Piętki Żebry, Warele Filipowicze, Wojny Krupy, Wojny Pietrasze, Wojny Szuby Szlacheckie, Wojny Szuby Włociańskie, Wojny Wawrzyńce oraz Wojny Pogorzal. W 1959 r. gromada liczyła 1 389 mieszkańców.

Gromada Wojny Krupy funkcjonowała tylko do końca 1959 r. Miejscowości włączono w skład innych gromad: Klukowo (Piętki Basie i Piętki Żebry), Wyszonki Kościelne (Warele Filipowicze) i Dąbrówka Kościelna (Wojny Krupy, Wojny Pogorzal, Wojny Pietrasze, Wojny Szuby Szlacheckie, Wojny Szuby Włociańskie i Wojny Wawrzyńce).

Model ustrojowy z podziałem kraju na gromady nie sprawdził się. Gromady były zbyt słabe finansowo i organizacyjnie, by wypełniać swoje zadania. Poszerzanie kompetencji i tworzenie większych gromad nie poprawiło sytuacji. Podjęto więc działania zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy i w dn. 29 listopada 1972 r. Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych, która weszła w życie 01 stycznia 1973 r.

G. Godlewski



Zdjęcie Rodziny Kierznowskich, wykonane w parku majątku Szebietowo Wawrzyńce w 1896 r.

Opis fotografii: Od góry, od lewej -

I rząd:

– na koniu Stanisław Kierznowski, syn Stanisława i Julii, ur. 27.11.1883 r., zm. 11.06.1970 r.;

II rząd:

– Stanisław Wierzbicki, mąż Kazimierzy Kierznowskiej, ur. 1847 r., zm. 1915 r.;

– Stanisław Kierznowski senior, syn Aleksandra, ur. 1854 r., zm. 1930 r.;

– w oddali – przypuszczalnie korepetytor;

III rząd:

– Julia Kierznowska z domu Piwnicka, żona Stanisława Kierznowskiego seniora, ur. 2.07.1862 r., zm. 28.11.1938 r.;

– Aleksander Kierznowski, syn Wincentego (szwolażera 3 szwadronu 7 kampanii spod

Samosierry), ur. 1821, zm. 1901;

– Kazimiera Wierzbicka z domu Kierznowska, siostra Stanisława, córka Aleksandra (ślub 1887 r.)

IV rząd:

– Marylka Kierznowska, córka Stanisława i Julii, później żona Józefa Dangla, matka Danusi, ur. 26.07.1885 r., zm. 23.01.1925 r.;

– Halina Kierznowska, córka Stanisława i Julii, później żona Kazimierza Rogoyskiego, matka Marysi, Teresy i Kazimierza, ur. 22.01.1888 r., zm. 6.10.1959 r.;

– Marylka Wierzbicka, córka Kazimierzy i Stanisława Wierzbickiego, później żona Edwarda Sapalskiego, ur. 1880 r., zm. 1934 r.

Zdjęcie opisał:

Jan Kierznowski, syn Stanisława, ur. 9.02.1928 r., Kraków – 12.07.2005 r.

Gminne Echo

Wersja elektroniczna: www.szebietowo.pl

Wydawca: Urząd Miejski w Szebietowie, 18-210 Szebietowie, email: um@szebietowo.pl,

ISSN: 2082-744X, tel.: (86) 476 01 32

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 18-210 Szebietowie, tel. (86) 476 01 02

Redaktor naczelny: Ryszard Grodzki Sekretarz redakcji: Hanna Borys, Krzysztof Niemyjski, Marcin Bartłomiejczuk, Grzegorz Godlewski

Druk: Mazowieckie Zakład Graficzne s.c., 18-200 Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 89
tel. (86) 275 41 31, tel/fax. (86) 275 49 85, e-mail: drukarnia@mzgraf.pl



GOK Szebietowo 2012